

GAZETA LWOWSKA

BIURA REDAKCJI I ADMINISTRACJI:
Lwów, plac Smolki 3. I. p.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie
od godziny 11—12.
Listy należy irakować. — Reklamacje otwarte
wolne od opłaty.

Telefony:
REDAKCJI
21—18
ADMINISTRACJI
21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOL-
LUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĘTACZNYCH
REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY
Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA
NUMERU
20 gr.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie; bez dostawy do
domu 4.90 z dostawą 5.90. Zamełwienie
miesięcznie z przesyłką pocztową 5.90 —
Zagranicą 7.— P. K. O. Nr. 141.690.

Premjer milczącej pracy.

Nagła dymisja Rządu była dla ogółu niewątpliwą niespodzianką, przypadła bowiem na kalendarzowy mrawczy sezon, w którym zazwyczaj „polityka śpi”, aby obudzić się dopiero na jesienne sesje. Już to samo wskazuje pośrednio, że dymisja ta, zresztą ograniczona do zmiany na stanowisku Szefa Rządu, nie posiada charakteru politycznego, lecz rzeczywiste jest następstwem tyłko o tych okoliczności, jakie wymienia urzędowy komunikat.

Podane tam motywy oczywiście nie mogą zaspokoić głodu sensacyj w prasę partyjnej, która i dziś i zapewne przez dłuższy czas snuć będzie najbardziej nieprawdopodobne domysły na temat „utajonych sprężyn przesilenia”. Zapomina ta prasa, że przy obecnym układzie sił w Polsce wszelkie, nawet znacznie daleko idące zmiany personalne w Rządach pomagających posiadają znaczenie zupełnie nieistotne. Są wymiana osób, ale nie mogą oznaczać zmiany kierunku, ani celu, ani charakteru pracy, ani osłabienia lub wzmożenia tego rozstrzygającego czynnika, jakim dla każdego Rządu jest Marszałek Piłsudski.

Dlatego też z czystym sumieniem rezygnujemy z polemiki z niektórymi, już powstałymi „teoriami” dymisji, aby zatrzymać się nie na bezspornym fakcie ustąpienia z Rządu p. Walerego Sławka i powrotu do poprzedniej pracy na szerokiej niwie politycznej i społecznej. Ustępującemu Premierowi należy się w tym momencie sprawdzić ocenę jego solidnego, poważnego dorobku.

Pamiętamy dobrze warunki, wśród jakich dnia 30 marca b. r. objął p. Sławek czynności z rąk prof. Bartła. Sesja sejmowa, doprowadzająca wśród zrywań i ciężkich walk do uchwalenia ustawy budżetowej, została zamknięta. Społeczeństwo, nękanie ciągłymi wstrząsami, ciąglą szarpaniną w łonie Izby, odczekało. Do władzy doszedł Rząd, który bez składania specjalnych oświadczeń programowych oznaczał na podstawie samej logiki wypadków zawieszenie tych walk i podjęcie czystej, niezakłóconej pracy.

Rząd p. Sławka był też Rządem milczącej, wyciężonej, mroźczej pracy na polu zagadnień gospodarczych. Centralizując na tym odcinku całą uwagę i energję, szedł za nakazem racji państwowej, która te zagadnienia wysunęła na pierwszy plan i — możnaby powiedzieć — na jedynie aktualny plan.

Nie miejsce tu na wymienianie rozległych wysiłków i prac Rządu, zmierzających do opanowania kryzysu w jego przyczynach i skutkach. Należałoby chyba przypomnieć, że wysiłki te i prace nie pozostały bezowocnymi. Mimo, że niemal we wszystkich innych państwach przesilenie gospodarcze pogłębia się i rozstrzyga w Polsce, w naszym w okresie ciągłej i stałej poprawy. Zanim ją najdramatyczniej jego przejawy, a ratunkowa interwencja Państwa dociera tam, gdzie beznadziejnie ręce opuszczają inicjatywa i energia prywatna.

Z ostatniej chwili. Przed utworzeniem Rządu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 25 sierpnia. Godz. 1.30. W Prezydium Rady Ministrów odbyło się dziś przedpołudniem kilka konferencji, a o godz. 11.30 pożegnanie ustępującego Premiera Sławka.

P. Prezydent Rzpłitej przybył dziś rano ze Spzaly, a Marszałek Piłsudski z Sułkowa.

O godz. 11 odbyła się narada na Zamku. Rezultaty jej nie są dotychczas znane.

Należy sądzić, że w momencie, gdy nastąpiło już formalne pożegnanie Premiera Sławka przez urzędników, kwestja objęcia przez Marszałka Piłsudskiego szefostwa Rządu będzie zatwierdzona definitywnie w ciągu najbliższych godzin.

Premjer Sławek w krótkich słowach pożegnał się z urzędnikami, w imieniu których przemówił szef gabinetu, p. Szałtel.

Warszawa, 25 sierpnia. Marszałek

Sejmu, Daszyński, przerwał urlop i powrócił do Warszawy, gdzie odbył na terenie parlamentarnym szereg konferencji z przywódcami klubów.

Warszawa, 25 sierpnia. Podpułk. Beck, który w przyszłym gabinecie ma objąć stanowisko Ministra bez teki, urodził się w roku 1894. Pobierał nauki w Krakowie, następnie uczęszczał na Politechnikę lwowską i na Akademię eksportową w Wiedniu. W roku 1914 wstąpił do Legionów i odbył całą kampanję w 1. p. artylerji. W r. 1919 ukończył Szkołę sztabu gen. Był członkiem misji wojskowej w Bukareszcie. W r. 1920 pracował jako szef sztabu w dowództwie frontu litewsko-białoruskiego. Pod koniec wojny pełnił ważne funkcje w kwatery Naczelnego Wodza. W r. 1922 był attaché wojskowym w Paryżu. Od roku 1926 pełni funkcje szefa gabinetu Ministra Spraw Wojskowych.

Nowe wystąpienie Treviranusa.

Berlin, 24 sierpnia. (PAT.) W dniu wczorajszym na zebraniu sejmiku konserwatywnego w Bremie minister Treviranus wygłosił przemówienie, w którym między innymi poruszył sprawę wystąpienia swego w dniu 2 sierpnia za rewizją granic polsko-niemieckich. Przemówienie to oświadczył Treviranus w opinji zachęcającej wywołać tak głośne echo, ponieważ świat cały zdumiony był iż przedstawiciel narodu bezbronnego nie licząc się z

brakiem sił w tym narodzie miał odważnie słośno wypowiedzieć to co oczuwa. W dalszym ciągu przemówienia minister podkreślił, że rokowania na planem Younga powinny być rozpoczęte się o rok wcześniej niż to nastąpiło. Dziś już pozycja delegatów, niemieckich wobec przedstawicieli mocarstw wierzycielskich byłaby zupełnie inną ponieważ delegaci Niemiec mogliby liczyć na silne poparcie.

Turcja przystępuje do Ligi Narodów.

Wiedeń, 25 sierpnia. (PAT.) Wedle doniesień dzienników z Anankry czynione są tam przygotowania celem przystąpienia Turcji do Ligi Narodów. Podróż tureckiego ministra spraw zagranicznych do Moskwy, która ma się odbyć z końcem września stoi w związku z tą decyzją, mimo iż oficjalnym celem podróży ministra spraw zagranicznych jest rewizyta Ka-

rachana, który w roku ubiegłym bał w Ankarze. W rzeczywistości jednak chodzi rządowi tureckiemu o przekonanie rządu sowieckiego, iż Turcja pragnie ze względów państwowych przystąpić do Ligi Narodów. Niemcy Anglii znajdują się pomiędzy państwami, które nakłoniły Turcję do tego kroku.

Prasa grecka domaga się

rozwiązania komitetu bulgarsko-macedońskiego.

Wiedeń, 25 sierpnia. (PAT.) Wedle doniesień dzienników z Aten domagają się pisma dziśszego od rządu natchemistowej interwencji u rządu bulgarskiego w sprawie rozwiązania komitetu bulgarsko-macedońskiego, który bardzo wzmożł swą działalność w ostatnich czasach. Akcja tego komitetu jest bardzo niebezpieczną dla zwo-

lanej na miesiąc październik do Aten konferencji państw bałkańskich mającej obradować nad kwestją pokoju na Balkanie. Minister spraw zagranicznych Mihalakopulos powinien, wedle zdania dzienników, zaprosić rząd bulgarski do przedłożenia wszystkich kwestyj niezalawionych sądowi rozjemczemu.

Ze poprawa ta, niewątpliwa w świetle cyfr i spostrzeżeń życiowych, jest główną zasługą rządowej polityki gospodarczej, to jasne. Nie sprzyja nam przecież żadna „konjunktura zewnętrzna”, a wobec zwycięzstwa i pełnej depresji społeczeństwa rzeczywiste jedytnym motorem — poprawy, jedytną skoncentrowaną myślą, jedytnym szarfarem pomocy jest Państwo przez swe organa.

To też p. Premjer Sławek może dziś odejść w poczuciu rzetelności i szczęśliwie spełnionej obowiązku. Przeprowadził nasze życie gospodarcze przez przedwzrostek i pozostawia je pełniejsze i mocniejzym bijące rytmem po żniwach. A społeczeństwu dał przez swe rządy podługową lekację najbardziej wydatnej i skupionej pracy dla Państwa.

Skład delegacji polskiej na XI. Zgrom. Ligi Nar.

Warszawa, 24 sierpnia. (PAT.) Ustalony został następujący skład delegacji polskiej na XI Zgromadzenie Ligi Narodów. Delegatami będą: Minister Spraw Zagranicznych Zaleski, Minister pełnomocny Sokół i wice-marszałek Senatu Gliwicz. Poza tem skład delegacji wchodzi: b. Minister Chodźko, Minister pełnomocny w Bernie Modzelewski, Minister pełnomocny Tarnowski, dyr. Szumłakowski, naczelny Wydziałow w Ministerstwie Spraw Zagran.: Chrzczanowski, Roman i Sokolowski.

Polskie parowozy w Rumunji.

Bukareszt, 25 sierpnia. (PAT.) Ventulani, radca handlowy poselstwa Rzeczypospolitej w Bukareszcie podpisał dziś imieniem polskiego Ministerstwa Komunikacji umowę z Dworzeczką kolei rumuńskich w sprawie wydzierżawienia Rumunji 200 polskich parowozów.

Zmiany w obsadzie konsulatów niemieckich.

Berlin, 25 sierpnia. (PAT.) „Kölnische Ztg.” donosi, że w najbliższym czasie ustąpić ma konsul generalny Niemiec w Katowicach von Bruenau. Odwołany zostanie do Berlina, gdzie objmie stanowisko kierownika wydziału personalnego Wydziału spraw zagr. W berlińskich kołach politycznych mówią o zmianie konsula generalnego Niemiec w Wolnem mieście Gdańsku i Kłajpedzie.

Akcja Fethy Beja.

Stambuł, 25 sierpnia. (PAT.) Fethy Bej złożył nowe oświadczenie, w którym zarzuca rządowi, że lekceważy interesy szerokich mas ludności, że przez przeciężenie podatkowe paraliżuje rozwój rolnictwa, oraz hamuje kapitalizację prywatną. Fethy Bej ma nadzieję wkrótce udowodnić, że polityka rządu obecnego jest błędna i niegodną Turcji. Jest on przeświadczony, że jego stronnictwo w krótkim czasie osiągnie wielkie sukcesy, tak, że będzie zdolny użyć w swoje ręce ster rządu.

Liczba bezrobotnych w Niemczech.

Berlin, 25 sierpnia. (PAT.) Prasa tut. publikuje dane liczbowe dotyczące gwałtownego wzrostu bezrobocia w Niemczech w ostatnim czasie. W dniu 31 lipca liczba bezrobotnych wynosiła: 2,765,000 osób i wzrosła do dnia 15 sierpnia o 80,000. W samym Berlinie i prowincji brandenburskiej jest ponad 456,000 bezrobotnych.

Katastrofalne skutki wicheru.

Lublin, 25 sierpnia. (PAT.) W majątku Trojanów, powiat Garwolin, wskutek burzy i silnego wichru zawałiła się stodoła, w której znajdowało się 6 osób. Trzy osoby poniosły śmierć, pozostałe są ranne.

Echa wyborcze ludowców niemieckich.

Berlin, 25 sierpnia. (PAT). Zarząd naczelnej niemieckiej partji ludowej ustalił na odbytem wczoraj posiedzeniu w obecności ministra spraw zagranicznych Curtiusa tekst odezw wyborczych. Jako najbliższe cele polityki Niemiec odczyta wymieniał: kontynuowanie polityki wyzwolenia, zainicjowanie przez ministra Sreszmanną, dalsze dążenie do rewizji traktatów pokojowych i planów Younga, całkowite równouprawnienie Niemiec z innymi państwami, odzyskanie Zagłębia Saary, rozwiązanie sprawy granic wschodnich, ochrona mniejszości narodowych i rozwój idei rozbrojenia.

Berlin, 24 sierpnia. (PAT). Na przedwyborczym zgromadzeniu Hitlerowców w miejscowości Bolesław (regencja lignicka) doszło do krwawej ostryjki między policją i komunistami, którzy usiłowali wdręczyć się na salę obrad. Gdy policja stawiała temu opór, tłum zajął groźną postawę, oburzając policjantów gradem kamieni, przyczem ranny został w głowę jeden z komisarzy. Wówczas podjęto próbę rozproszenia tłumy przez pomocy straży ogniowej, która puściła na demonstrantów strumień wody. Zarówno ta próba, jak i salwa na postroch nie odniosły skutku. Wobec tego policja dała salwę w tłum. Trzy osoby zostały zabite, to ciężko rannych, wiele innych ciężko. Utrątki zwyciężyli demonstranci a policja trwała do późnej nocy.

Dalsze aresztowania w Kownie.

Berlin, 24 sierpnia. (PAT). Według doniesień z Kowna, policja dokonała szeregu dalszych aresztowań w związku z zamachem na pułk Russejksa. Między innymi aresztowano z byłych adiutantów Waldemarasa — Werbickasa, który został ranny w czasie zamachu na b. premiera litewskiego, oraz rotmistrza buharów Matulewicziusa. Ogółem jest obecnie aresztowanych 19 osób. Kilku oficerom, między innymi Werbickasowi zarzucają udział w spisku, skierowanym przeciwko obecnemu rządowi. Waldemarasa w odpowiedzi na zapytanie jednego z dziennikarzy nadesłał telegram, w którym oświadcza, że uważa terror na Litwie za zjawisko patologiczne oraz, że akty terroru, idące z dolu są tylko następstwem terroru, stosowanego przez koła rządzące.

Emigracja do Kanady.

Warszawa, 25 sierpnia. (PAT). Syndykat emigracyjny podaje do wiadomości, że z podróży pasażerów posiadających wezwanie do krewnych w Kanadzie, mogą wędrować w wyjeżdżać jedynie, żony do mężów i nieletnie dzieci do rodziców i to tylko wówczas, jeżeli zgłoszenie było uczynione w Kanadzie po dniu 14 marca 1930 r. Poza tem mogą wyjeżdżać do Kanady osoby posiadające pozwolenia na wyjazd czyli tak zwane permisys.

Zgon wybitnego publicysty żydowskiego.

London, 24 sierpnia. (PAT). W dniu dzisiejszym zmarł wybitny dziennikarz żydowski i dyplomata Lucjan Wolf. W r. 1919 na Konferencji Pokojowej w Wersalu reprezentował on t. zw. wspólnotę anglo-żydowską.

Traktaty o mniejszościach z Polską, Rumunją, Czechosłowacją i Grecją zawarte zostały przy czynnym udziale Wolfa. Był on nadto twórcą Komitetu Doradczego przy Wysokim Komisarzu Ligi Narodów do spraw uchodźców.

Ustąpienie gabinetu ppułk. Sławka.

Warszawa, 23 sierpnia. (P. A. T.). Biuro Prasowe Prezydium Rady Ministrów komunikuje: W sobotę w południe na audjencji u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, p. Prezes Rady Ministrów podpułkownik Sławka zgłosił zamiar podania się do dymisji, motywując go przemęczeniem, pracami

Konferencja na Zamku. — Oświadczenie P. Marszałka Piłsudskiego.

Warszawa, 23 sierpnia. (P. A. T.). Kancelaria Cywilna Pana Prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje: Pan Prezydent, wobec zamiaru p. Prezesa Rady Ministrów ppułk. Sławka podania się do dymisji, zaprosił do siebie o godzinie 1-szej popołudniu Marszałka Piłsudskiego i — jak to zwykłe czynił w podobnych sytuacjach — zaproponował mu objęcie Prezury Rządu. P. Marszałek Piłsudski odpowiedział:

„Oceniłam najzupełniej motywy ppułk. Sławka, najbardziej zaś mi się podoba to, że nie chce on być „Mad-

Przebieg posiedzenia Rady Gabinetowej.

Warszawa, 23 sierpnia. (P. A. T.). Biuro prasowe Prezydium Rady Ministrów komunikuje:

O godz. 5.30 popoł. zebrała się Rada Gabinetowa, na której Premier Sławek powiadomił kolegów z gabinetu o postanowieniu podania się do dymisji wraz z całym gabinetem, na co uzyskał zgodę pp. Ministrów. Następnie Marszałek Piłsudski zająłom Rade Gabinetową z treścią rozmowy z P. Prezydentem Rzeczypospolitej. P. Marszałek oświadczył, że w razie przy-

bez wycożczynku, oraz niemożności pełnienia jednocześnie dwóch funkcji: Szefa Rządu i Prezesa Bezpartyjnego Bloku.

O godzinie 1-szej w południe przybył na Zamek p. Marszałek Piłsudski i wziął udział w dalszej naradzie nad wytworzącą się sytuacją.

chen fur alles”. Sam tak „Mädchen für alles” być nie może i dlatego poszukam systemu pracy zarówno z panami kolegami Ministrami, których zmieniać nie chce, jak specjalnie z p. Ministrem Skarbu tak, abym mógł znaleźć utłwienie swej pracy jako Prezesa Gabinetu. Omówię to później szczegółowo z Panem Prezydentem”.

Pan Marszałek Piłsudski zaznaczył przy tem, że ze względu na to, iż dziś jest sobota, nie obiecuje dać odpowiedzi P. Prezydentowi przed poniedziałkiem.

jęcia szefostwa Rządu pragnie zachować nadal współpracę wszystkich Ministrów z gabinetu Walerego Sławka. W związku ze swą metodą pracy P. Marszałek zaznaczył, że zamierza powołać do Rządu w charakterze Ministra bez teki w Prezydium Rady Ministrów swego dotychczasowego pomocnika podpułk. Becka. Zamierzając poświęcić swoje prace zagadnieniom najistotniejszym, P. Marszałek pragnął załatwienia ich w bezpośrednim zętknięciu z kierownikami resortów, po-

zostawiając posiedzeniem Rady Ministrów sprawę o dużego znaczenia. Oficjalna decyzja o do objęcia szefostwa Rządu przez Marszałka będzie powzięta w poniedziałek na konferencji u p. Prezydenta Rzplitej.

Przyjęcie dymisji.

Warszawa, 23 sierpnia. (P. A. T.). O godzinie 19.30 p. Prezes Rady Ministrów Sławek, złożył na ręce Pana Prezydenta Rzeczypospolitej dymisję całego Gabinetu. Pan Prezydent dymisję przyjął, porucząc Prezesowi Rady Ministrów i wszystkim Ministrom dalsze kierownictwo sprawami państwowymi, aż do chwili powołania nowego Rządu.

dekrety P. Prezydenta.

Warszawa, 23 sierpnia. (P. A. T.). Pan Prezydent Rzplitej wystosował w dniu dzisiejszym następujące pismo:

Do p. Walerego Sławka, Prezesa Rady Ministrów w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi próby o dymisję, zwalniaam Pana z urzędu Prezesa Rady Ministrów wraz z całym gabinetem i poruczam Panu w szczególności p. Ministrowi i p. kierownikowi Ministerstwa Skarbu dalsze kierownictwo spraw państwowych aż do chwili powołania nowego Rządu.

Warszawa, dnia 23 sierpnia 1930. Prezydent Rzplitej (—) Ignacy Mościcki, Prezes Rady Ministrów (—) Walery Sławek.

Równocześnie do wszystkich członków gabinetu P. Prezydent Rzplitej wystosował analogiczne pismo.

Konferencja państw agrarnych w Warszawie.

Skład delegacji.

Na konferencję państw agrarnych w Warszawie zgłoszono dotychczas następujące delegacje: z Bułgarii — p. Wasiliew, minister rolnictwa; z Estonii — p. Karen, minister rolnictwa; z Jugosławii — p. Demetrowicz, minister przemysłu i handlu, p. Stoikiewicz, dyrektor generalny ministerstwa rolnictwa p. Pilya, szef departamentu eksportowego ministerstwa przemysłu i handlu oraz sekretarz delegacji; z Łotwy — prof. Uniwersytetu Kreismana i profesor na Sejm Grosswald; z Węgier — baron Jerzy Pronay, wice-minister rolnictwa i zastępca szefa de-

partamentu ekonomicznego ministerstwa spraw zagranicznych p. Stefan Winchler; z Rumunii — p. Madgearu, minister przemysłu i handlu z sekretarzem p. Potarca, wice-minister rolnictwa p. Mandru, dyrektor departamentu rolnictwa p. Marian, dyrektor departamentu dóbr państwowych, i p. Cezar Popescu, sekretarz generalny ministerstwa przemysłu i handlu; obserwatorzy z Finlandii — p. Matson Sigurd, były minister rolnictwa i p. Charpentier Claes, inspektor rolnictwa, oraz obserwator Ligi Narodów. Stoppin z Sekretariatu Ligi Narodów.

Porządek dzienny obrad.

Porządek dzienny rozpoczynający się 28 b. m. konferencji agrarne będzie następujący:

I. Ustalenie bilansu handlowego poszczególnych państw Europy Środkowo-Wschodniej w odniesieniu do artykułów rolniczych, stwierdzenie w zakresie jakich artykułów państwa te ze sobą konkurują i zbadanie wzajemnej zależności wolnego obrotu produktów przemysłowych i rolniczych.

II. Zapoznanie się z dotychczasowymi metodami racjonalizacji i centralizacji eksportu rolniczego, stosowanymi już na terenie poszczególnych państw i dyskusja nad możliwością międzynarodowej akcji, zmierzającej w oparciu o te metody do usunięcia szkodliwej konkurencji między państwami eksportującymi artykuły rolnicze.

III. Zbadanie możliwości i delowoci podjęcia wspólnej akcji wobec premii wywozowych w zakresie produktów rolniczych (zboża, zwierząt i mięsa).

IV. Zastanowienie się nad możliwością ustalenia we wszystkich państwach Europy Środkowo-Wschodniej ścisłej współpracy w dziedzinie spraw weterynaryjnych.

V. Wzajemne zapoznanie się z treścią i wytycznymi odpowiedzi państw rolniczych, udzielonych na ankietę Ligi Narodów, podjętą w myśl uchwały konferencji gospodarczej z dnia 24 marca 1930 r.

VI. Ustalenie form stałej współpracy między państwami, uczestniczącymi w konferencji.

Na Węgrzech.

Budapeszt, 24 sierpnia. (PAT). Od szeregu dni leżą pogłoski, jakoby uroczystości św. Emeryka miały być tylko pokrywką przygotowującej się poza nimi akcji politycznej na wielką skalę. Organ legitymistyczny atakuje

dzisł policję, albowiem podczas uroczystości św. Emeryka, na które przybyli liczni obokrajowcy, poczyniono na szeroką skalę zarządzenia celem uniemożliwienia ewentualnych prób puczu królewskiego. Między innymi

zatrzymano i legitymowano niektórych automobilistów. Komunikat oficjalny zaznacza, że zarządzenie to wydano w celu utrzymania ładu i spokoju.

Warszawa, 24 sierpnia. (Tel. w.). Do pism tutejszych donoszą z Budapesztu: Dzienniki prawnicze donoszą, iż policja budapeszteńska zaalarmowała, iż został sensacyjny pogłoskami, iż ex-cesarzowa Zyrta oraz syn jej książę Otton Habsburski, pretendent do tronu węgierskiego, znajdują się w stolicy Węgier. Według doniesień dzienników policja niezwłocznie obsadziła wszystkie budynki publiczne, dworce oraz centrale telefoniczne. Na szosach prowadzących do Budapesztu oraz na lotnisku budapeszteńskim wystawiono silne posterunki policyjne.

„Uj Nemesdek” donosi, że książę Otton przybył do Budapesztu w przebraniu księdza, wedlug innej pogłoski Otton brał udział w uroczystościach św. Emeryka w przebraniu belgijskiego studenta. W kołach miarodajnych oświadcza, że zarządzenia powyższe zostały podjęte z rozkazu rządu z powodu pojawienia się wiadomości o przygotowywanym przewrocie w Budapeszcie.

W organie legitymistów „Nemzeti Ujnak” ukazał się rozkaz tajny szefa policji budapeszteńskiej z dnia 19 bm. Rozkaz brzmi jak następuje: „W razie pojawienia się na rogatkach miasta młodego człowieka w wieku 18 lat w towarzystwie zawałowanej damy, należy samochód zatrzymać i niezwłocznie zawiadomić komisarjat policji, który wyda dalsze instrukcje, jak postąpić z zaarrestowanymi”.

Ze strony miarodajnej potwierdzają, iż szef policji w Budapeszcie wydał taki rozkaz, który tłumaczył należy pogłoskami o potajemnym przyjeździe arcyksięcia Ottona, który miał zamieszkać w pałacu arcyksięcia Albrechta, przybyłego niedawno z Południowej Ameryki. Inicjatorem tajnego rozkazu miał być podobno minister wojny Gombes. W kołach legitymistycznych rozkaz ten wywołał wielkie oburzenie.

Głosy prasy stołecznej o ustąpieniu Premiera Ślawnka.

Warszawa, 24 sierpnia. (tel. wł.). Pod wrażeniem wiadomości o decyzji pulk Ślawnka i obdych w związku z tą decyzją konferencjach na Zamku warszawskim, pisze dziś „Gazeta Polska”:

„Jest rzeczą oczywistą, że postanowiona zmiana na stanowisku Prezesa Rady Ministrów, nie oznacza jakiegokolwiek kryzysu, ani zmiany w dotychczasowym układzie sił politycznych. Decyzja odnosi się ściśle wewnętrznie do rządu, zapadła w kierownictwie obozu rządzącego. Dotychczasowe linie wytyczone naszej polityce państwowej zarówno w dziedzinie stosunków międzynarodowych, jak i w dziedzinie gospodarczej nie ulegną — rzecz prosta — najmniejszej zmianie.

Nie podobna przesądzić w tej chwili, czy i jakie zmiany nastąpią w polityce wewnętrznej. Niewątpliwie są one przez szerokie warstwy zdrowo myślących obywateli oczekiwane. Dotychczasowy stan rzeczy polega na tem, że oboz rządowy dźwigał na sobie cały ciężar pracy dla Państwa w warunkach uznawanych nawet przez najskrajniejszą opozycję za szczególnie ciężkie, ponosząc też jednocześnie cały ciężar odpowiedzialności. Pozostawiona była nieodpowiedzialnemu za nie obozowi opozycji, niczem nie skrzepowana swoboda łżenia i spotwarzania Rządu i współdziałająca z nim części społeczeństwa, tolerowane były przekraczające wszelką miarę anarchiczne działania opozycji. Przyśpłoszono to tylko ten rezultat, że narzekają na rzekomą „dyktaturę” opozycja rozczuliła się w sposób niebываły, odrzucając cynicznie wszelką myśl o interesie Państwa, jako naturalne kryterium tego, co jest dozwolone i niedozwolone.

Publiczne podburzanie do czynnych wystąpień przeciwko legalnie działającej władzy państwowej, napadła na Głowę Państwa, protegowane przez przedstawicieli „parlamentarnej praworządności” wszystkie immunite poselskiego dla wystąpień, noszących wszelkie znamiona zdrady stanu, lub dla prowokowania rozlewu krwi — to jest obraz, który musi wywołać podziw dla bezgranicznej powziętości i z. dyktatury i rosnąca wpatliwość, czy tolerancja w tej kwestii. Nie tęż dziwnego, że w chwili obecnej opinia publiczna zadaje sobie

pytanie, czy nie przepełniła się miara cierpliwości; czy nie czas na pohamowanie w sposób stanowczy rozchlestaną swawolę i ujęcie jej w karby, ledwiech powaga Państwa i zabezpieczenie jego najwzrostniejszych interesów wymaga.

Przyszłość przyniesie nam odpowiedź. W każdym razie jest to kwestia swobodnej decyzji czynników rządzących. Swobodę jej powzięcia i wykonania zapewnią niewzruszona — zarówno moralna jak i realna — siła obozu, który wziął na siebie odpowiedzialność za bieg spraw Rządzie”.

Dziś „Kurier Polski” pisze m. in.: „Decyzja Marszałka Piłsudskiego jest zaprzeczeniem pogłosce, jakoby p. Marszałek czuł się wyczerpany pracą ostatnich kilku lat. Wchodzimy w no-

Co pisze prasa niemiecka?

Berlin, 24 sierpnia. (PAT). Cała prasa niemiecka zamieszcza ogłoszony przez PAT, oficjalny komunikat o ustąpieniu gabinetu Ślawnka i ewentualnym objęciu misji tworzenia Rządu przez Marszałka Piłsudskiego. Dzienniki obszernie komentują wypadki polityczne w Warszawie.

„Boersen-Zeitung” pisze, że nie spełniły się oczekiwania związane z informacjami, iż Marszałek Piłsudski ma się mieć dłuży urlop wypoczynkowy, oraz z łagodnym przebiegiem obrad w Radomiu. Dymisja gabinetu Ślawnka i objęcie Premierostwa przez Marszałka Piłsudskiego zmusza do przypuszczenia, że Marszałek Piłsudski zamierza podjąć walkę ze Sejmem, przy użyciu wszelkich środków, jakimi rozporządza.

Tęgo samego zdania jest „Deutsche Tageszeitung”, która z życzenia Marszałka Piłsudskiego „współpracy” z wszystkimi Ministrami dotychczasowego Rządu wnioskuje, iż Marszałek Piłsudski jest zdecydowany ani na krok nie ustąpić wobec opozycji.

„Deutsche Zeitung” charakteryzuje taktykę Marszałka Piłsudskiego i nazywa ją różnokształną, pozornie tylko niekonsekwentną. Dziennik podjeżywa, że za ostatnimi wypadkami w Warszawie uktwya się moment dotyczący polityki zagranicznej. Zagrażając z zewnątrz niebezpieczeństwo było dotychczas zawsze skutecz-

wy okres polityczny, który według wszelkiego prawdopodobieństwa ureguluje wreszcie stosunek między Rządem a obecnym Sejmem”.

W obozach opozycyjnych zapawała na wieść o dymisji pulk Ślawnka i uctynionej przez Pana Prezydenta Rzplitej Panu Marszałkowi Piłsudskiemu propozycji objęcia steru rządu, najpierw wielka konsternacja, a potem lek przed możliwością zaostrezenia się walki między obozem rządowym a zaciągając mu kłody pod nogi opozycją lewicową — prawicową. „Kurier Warszawski” przypuszcza, że o ile Pan Marszałek Piłsudski zdecydowanie przyjął presurę gabinetu, to po to, „aby rozwiązać Sejm i rozpisać a także przeprowadzić nowe wybory. Oczywiście, — dodaje autor odnośnego artykułu, — o ile Rząd nie widzi możliwości współpracy z obecnym Sejmem, rozwiązanie Izby i rozpisanie nowych wyborów w terminie konstytucyjnie przewidzianym byłoby jednym wyścisłym właściwem”.

nym środkiem do gaszenia sporów wewnętrznych. Niemcy powinni zrozumieć sytuację i stosownie do tego postępować.

Według „Deutsche Allgemeine Zeitung” sytuacja wewnętrzna w Polsce jest poważna. Marszałek Piłsudski, godząc się na objęcie kierownictwa Rządem, widocznie uważa, że mu się uda opanować sytuację. Z uwagi na nieprzejednane jego stanowisko wobec parlamentarizmu w Polsce, trudno sobie wyobrazić, aby poszedł na ugodę z opozycją.

Biuro „Conti” w dłuższym komentarzu, przyznając opozycji sejmowej słusność w walce o Konstytucję, zaznacza, że dalszy rozwój wypadków zależeć będzie od tego, czy opozycja po ewentualnym objęciu Rządu przez Marszałka Piłsudskiego uda się zająć się, czy odwoła ona zapowiadającą walkę o przwrócenie demokracji, o raz normalnego parlamentarizmu”.

„Conti” wyraża przypuszczenie, że pulkownik Beck po wejściu do gabinetu będzie właściwym szefem Rządu. „Vorwaerts” oświadcza, że ustąpienie Ślawnka i możliwość utworzenia Rządu przez Marszałka Piłsudskiego musi się wiązać z zamiarem stronnic opozycyjnych zwroćenia się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z żądaniem zwolnienia Sejmu.

Trzy konkursy L. O. P. P.

Zarząd główny Ligi Obrony Państwowej i Przeciwwagowej ogłosił ostatnio konkurs muzyczny na hymn lotniczy. Na konkurs zostały wyznaczone dwie nagrody w kwocie zł. 1.500 i 750; jedna z nagród przynależna zostanie w drodze plebiscytu radjostuchaczy, którzy nadesłane na konkurs hymny usłyszą przez radio. Termin nadsyłania prac uktwya z dniem 1 grudnia r. b. W skład jury konkursowego wchodzi: prof. Tadeusz Czernański, red. Mateusz Gliński, prof. Stanisław Niewiadomski, prof. Adam Wieniawski, prof. Ludomir Różycki, prof. Piotr Maszyński, oraz z ramienia L. O. P. P. dyr. Władysław Baliński.

Pozatem L. O. P. P. ogłosiła uprzednio wielki konkurs literacki, oraz konkurs fotograficzny. Konkurs literacki polega na napisaniu komedii dowolnej wielkości o treści lotniczo-gazowej z wykluczeniem motywu wojennego. W skład jury wchodzi: Zygmunt Kawecki, Zdzisław Kleszczyński, Jan Piotrowski, Eugeniusz Rafalski, Józef Redziwiński, Władysław Umiański, oraz z ramienia L. O. P. P. wiceprezes inż. Stanisław Rudziński i dyr. Władysław Baliński. Za najlepszą pracę przynależna będzie nagroda w sumie 1.500 zł.

Konkurs fotograficzny dla młodzieży odbędzie się za pośrednictwem organu L. O. P. P. „Lot Polski”; na konkurs należy nadsyłać zdjęcia z dziedziny lotnictwa, prac lotniczych, modeliarni, cztwień przeciwwagowych i t. d., stanowiące ilustrację zainteresowań młodzieży w zakresie prac obrony przeciwwagowej. Droga plebiscytu czytelników „Lotu Polskiego” przynależna będą trzy nagrody w postaci aparatów fotograficznych, oraz liczne premje.

Radjo jako zastępca kaznodziei.

W Niemczech daje się w ostatnich czasach mocno odczuć brak pastorałtwa. Mnóstwo parafii jest nieobsadzonych wskutek tego, że wydziały teologiczne na uniwersytetach niemieckich nie cieszą się zbyt wielką frekwencją. Lecz w tym momencie radjo przyszło z pomocą. Niektóre ośrodkie przez swoich duszpasterzy gminy, ustawiły na katalizację głosników i transmityją kazania.

Tegoroczne lato.

Lato — zdaje się — dobiega już końca, a wczesna jesień jest za pasem. Świadczą o tem wiele znaków na niebie i na ziemi. Sierpień, który był u nas od kilku lat miesiącem ciepłych kanikuły, był w tym roku chłodny i niepodobny; po ogrodach i ogródkach kwitną już na dobre astry, georginie i inne jesienne kwiaty, w siewerkoach i zągarkach pojawiły się rydzy, i parzężę tylko, jak gdzieś po zboczach zaczęły kwitnąć wierzby, a na polach rozpocznie się sezon kartoflany.

Ponieważ miało lato, można więc powoli czynić bilans tego lata, jak to zwykło dzieje się z rzecami i sprawami przemijającymi.

Lato tegoroczne było zgoła osobliwe. Bo nie można powiedzieć, aby było niepodobne, a przecież w rzeczywistości — to się nam nie udało.

W naturze działy się jakieś dziwne rzeczy. Po wściekle upalnym i prawie bezchmurnym czerwcu (który we Lwo było dla nas nam dobre we znaki) przetrwał linieć o poniedziałku bardzo nieustannie. Skończyły dni było sto sunkowo niewiele. Niebo mieniło się ciał w większą część Polski deszczu nie można się było doczekać, to przeciągły ciągle nad nami srogię jakich

wichry, to znowu chmurna i bezsłoneczna doznasz zawiąła nad ziemią. Na Podhalu w Sędzynie (wogóle w zachodnich stronach Małopolski mieliśmy z końcem lipca i w sierpniu wichry o apokaliptycznej prawie sile, wichry halne, ciepłe i durzące, które trzęsły po nocach domami, łamały drzewa i gałęzie, a na nerwach ludzkich grały, jak na potarganej lutni). Lato tegoroczne było przedwzrostszym latem niesłuchanej od lat posuchy. Donosiły o tem relacje ze wszystkich stron świata. Widzieliśmy to zresztą na własne oczy: kłki i pola stały żółte i spalone od słońca, jak pustyni, rzeki (nawet wielkie) powysychały tak, że najstarsi ludzie nie pamiętali tak niskiego stanu ich wody; upał i posucha groziły przez jakiś czas wzrost katastrofą zbroju i ogrodom.

Dopiero pierwsze sierpniowe deszcze, przrzedzone znowu wichrami, deszczem, nawałne i burzliwe, odświeżyły spaloną ziemię, tak, że wszystko zazieleniło się nanowu, jak na wiosnę.

Niesamowity charakter tegorocznego lata uwytadnił się zresztą w niezliczonych katalizmach i groźnych powojach natury. Już dawno nie zanotowano ich tyle, co w obecnym roku. Poczynając od straszliwego trzęsienia ziemi we Włoszech, które oddziały się echem grozy i współczucia w

całym świecie, wystąpił cały szereg innych, wielkich zjawisk przyrody: orkany i tajfuny, huragany i burze szerzyły wielkie dzieło zniszczenia; straszny ten żywioł zniweczył mnóstwo ludzkich osiedli i ludzkiej pracy, a kroniki nie zapisały już bardzo dawno tylu śmierci od piorunów, co tego roku.

Było to lato, w którym ruszała się ziemia, chłonać ludzi w tajemnicze swoje przepaści, a niewiedzące od lat wichry w szatach jakimś tańcu srożyły się i jęczały nad ziemią.

Wox populi tak dalece przęził się z niesamowitą przyrodą tegorocznego lata, że z katalizmach natury wogóle także inne tragiczne wypadki, jakie wydarzyły się w ostatnich miesiącach; a były słynne zalamanie się mostu w Kolonij, katastrofy kolejowe i lotnicze, pożary, zgony wybitnych osobistości. Bo tak to zwykle bywa na świecie, że gdy przyroda jest burzy i niepokoi, to i w kręgu ludzkich spraw powstaje jakiś zamieszanie złowróżbne.

Cóż jeszcze powiedzieć o umykających właśnie lecich? Urodzaje ziemne były — zdaje się — niegorsze, owoce obrodziły znakomicie.

Wyjady wakacyjne udały się średnio, bo i nie najgorzej i nie najlepiej. Nie można było wgrzewać się i opalać na słońcu, tak, jak w innych la-

tach (czeszą opalanie się jest już teraz niemożliwe); nie można było używać do woda kąpień rzecznych i morskich, bo woda była przeważnie zimna i niegościnna, ale zato do wycieczek i spacerów czas był dość sposobny.

Naogół rzecz biorąc, wygrali ci, co mogli sobie „wczas wakacyjny” urządzić w czerwcu, a może i ci, co je oddzieliły na wrzesień czy październik. Zobaczymy!

W tej chwili lato, spędzone w udrękach, lemniskach, obozach wakacyjnych itd., zbliża się ku zachodowi.

„Od świętej Hanki” nastaly istotnie „chłodne wczesne poranki”. Jeszcze tydzień, dwa, a rozpocznie się gromjaly powrót do miast, na jesienne zimowe łoża, do pracy zwykłej i do codziennych obowiązków. Zaroją się i rozbrzmiają gwarem miasta, a opustoszeją wieś, pola i łąki, na których i teraz robi się już coraz częściej i smutniej.

Niezbyt piękne było to lato i dużo przyniosło przykrych niespodzianek. Sezon ogorkowy, w którym zwykło nie się nie dzieje, miał tegoż sensacji co niemiara. Może jesień będzie zato piękniejsza i lepsza dla ludzi!..

Bilans prohibicji.

Z okazji dziesięciolecia prohibicji w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej, prasa zwalczająca ją podala, iż z rak policji antyalkoholowej zgineło w tym czasie 1,560 osób. Prasa rządowa zaprzeczyła temu, wymieniając cyfrę 151 obywateli i 64 urzędników. Zdaje się jednak, iż nie-oficjalna statystyka jest bliższą prawdą, gdyż najczęściej i giną ci ludzie tak, iż nikt o tym urzędowo się nie dowiaduje. Zwłaszcza straż pogranicza dopuszcza się do czynów, które wywołują obrażenie ludności. Np. w Bostonie niedawno do formalnych wyników rozruchów, zwroconych przeciwko straży, którzy zastrzelili trzech niewinnych podobno ludu na pełnym morzu.

Budżet urzędu antyalkoholowego wynosi 15 milionów dolarów, wobec tego jednak, iż prohibicja jest lamana na każdym kroku, pojawił się projekt podwyższenia go do 200 milionów.

Handel alkoholem skrył się w podziemia, dając zatrudnienie około 2 milionów ludzi, gdyż przedtem pracowało w tym zawodzie zaledwie kilkadziesiąt tysięcy. Rezultat jest ten, iż gdy przedtem galon whisky kosztował 1 dolara, obecnie płaci się 8 dolarów, nieraz nawet za jakiś fałszywy trunek. Rację miał członek kongresu Black z Nowego Jorku, gdy wolał na posiedzeniu, iż farmer nie może oddać gorzelnii nadmiaru zboża, musi korzystać zsubstytucyjnego rządu, gdyż szmuglerzy jeżdżą w luksusowych autach.

Auto służy jednak przemysłnikom nienetkwo do paradowania, ale i do pracy. Auta kupuje się w Ameryce na raty i związek kupców samochodowych ogłosił, iż traci rocznie 2 miliony dolarów z tytułu niewypłaconych tytułów własności klienteli, którym policja konfiskuje wraz z towarem i auto, w którym się go przewoziło. Kupcy żądają od rządu odszkodowania twierdząc, iż nie mogą zgóry wiedzieć, do jakich celów klient zakupi auto. Widzimy, jak prohibicja wrzuca się głęboko w życie gospodarstwa, powodując w niem liczne komplikacje.

Za aparatem przemysłniczym stoi, jak to już wielokrotnie ujawniono, wielka finansjera, dla której prohibicja stała się nowym źródłem dochodów. Aparat ten działa tak sprawnie, iż dostarcza alkoholu nawet do gmachu Senatu. Zdarzyło się, iż w czasie debaty nad wnioskiem jednego z senatorów, domagającego się kontroli nad urzędem antyalkoholowym z racji jego nieodpowiedzialności pracy, schwy-

tano w gmachu obrad dwóch przemysłników.

W wiezieniach federalnych odsiaduje karę za przekroczenie prohibicji przeszło 5000 ludzi, drugie tyle sądzi w wiezieniach poszczególnych stanów, okręgów i miast. Pojawili się wnioski Hoovera, by powiększyć liczbę wiezień i na dobre wciążyć się do walki. Ale i one nie starczyłyby wobec tego, iż najwyżej o trzydziestym przemytniku odsiaduje karę.

Zainteresowanie fabryki motocykli wyścigami okrężnymi o nagrodę m. Lwowa.

Bieg motocykli wyścigowych zapowiada się bardzo interesująco, gdyż wyścigami okrężnymi we Lwowie zainteresowały się fabryki motocykli, mianowicie fabryka „Puch” zgłosiła swego jeźdźcę fabrycznego na motocyklu, natomiast, zaś fabryka E. N. przysłała specjalny motocykl wyścigowy dla jednego z naszych sportowców motocyklowych. Spodziewane są jeszcze dalsze zgłoszenia z zagranicy.

O wielkiem zainteresowaniu sfer samochodowych już pisały, a obecnie już śmiało można twierdzić, że tak biegi samochodowe, jak motocyklowe będą silnie obsadzone, a konkurencja będzie bardzo silna. Biorąc pod uwagę, że w każdym wieku wszyst-

kie pojazdy będą startowały równocześnie, będzie to nieładna emocja dla sportowców i szerokiej publiczności, zainteresującej się sportem samochodowym i motocyklowym. Dla zawodników zaś — pierwszy raz w Polsce — nie będzie objętne, jaki numer startu wysują. Gdy start odbywa się równocześnie i wozy stoją w szachownicy, nie jest objętne, w którym rzędzie będzie dany zawodnik stał na starcie. Stojąc na Nr. 1 w pierwszym rzędzie na prawem skrzydle będzie miał względnie największe szanse, musi jednak nie dać się na przestrzeni 10-20 km. wyprzedzić przez innych.

W dniu 7 września uczestnicy Zjazdu wzięli udział w święcie miasta Lwowa. W myśl § 6 statutu miasta liczące do 50,000 ludności mają prawo wysłać na Zjazd po 1 delegata na każde 10,000 mieszkańców, zaś miasta liczące ponad 50,000, za każde następne 20,000 mieszkańców po dalszym i głosie.

Zjazd delegatów miast małopolskich.

Dorocny Zjazd Koła Miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego odbył się w dniach 6 i 7 września w lokalu w Ratuwie we Lwowie. Pożatki obrad w sobotę 6 września br. o godzinie 10-tej przed południem. Porządek dzienny: 1) Zagajanie Prezesa (Prezydent miasta Krakowa, senator inż. Karol Rolle), 2) Sprawozdanie Zarządu, 3) Referaty, 4) Wybór no-

wego Zarządu.

W dniu 7 września uczestnicy Zjazdu wzięli udział w święcie miasta Lwowa. W myśl § 6 statutu miasta liczące do 50,000 ludności mają prawo wysłać na Zjazd po 1 delegata na każde 10,000 mieszkańców, zaś miasta liczące ponad 50,000, za każde następne 20,000 mieszkańców po dalszym i głosie.

Bankructwo sztuki w Sovietach i „genjalny” plan Budiennego.

„Vorwärts”, omawiając twórczość współczesnej Rosji, tak ją charakteryzuje:

Muzyka w Sovietach odznacza się ogromnym upadkiem i brakiem treści... W malarstwie nie pojawiło się nic wybitniejszego, przeciwnie nawet daje się tam zauważyć powrót do akademizmu, dawno już zarzuconego w Europie. Sztuka sceniczna również chyli się do upadku. Mejerhold przed wojną był większym rewolucjonistą, niż po przewrocie.

To bankructwo sztuki poddało Budiennemu, istotnie „genjalny” w swoim rodzaju pomysł — zmilitary-

zowania literatury. Autorzy tworzą arcy, dzieląc ją na brygady, które podlegają ostrej dyscyplinie. Uczą się tam techniki wojennej i strategii. W ciągu określonego czasu autorzy muszą mieszkać w koszarach.

Gazeta przytacza kilka wydaných już rozkazów, nadzwyczaj wybitnie charakteryzujących tamtejsze stosunki: Slonimskij i Michajłow odkomenderowani są do koszar. Ośma leningradzka brygada (pisarzy i autorów) przydzielona na roboty do któregoś północnego Kaukazu” i t. p.

nieniu. Indjanie więc nie mogą tym obłryzmim majątkiem rozporządzać.

Indjanie od dawna buntują się przeciw tej „opiece”, krepującej ich prawa i żądają równouprawnienia z resztą obywateli Stanów. Z żądaniem takim zwróciła się już niedawno do Prezydenta Hoovera delegacja Indian z Arizony, a w r. b. m. była w tym względzie zwolony do Denver, w stanie Colorado, specjalny kongres czarnoskórych obywateli Ameryki.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 25 sierpnia 1930.

MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkoła Powiatowa w Brodach, zamianowała z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Zenona Lindnera, nauczycielem 4 kl. publ. szk. powsz. w Lesznie, p. Irenej Pasiecznikowską, nauczycielką 3 kl. publ. szk. powsz. w Dubiu, i z dniem 1 września 1930 r. p. Rozalję Ullman, nauczycielką 1 kl. publ. szk. powsz. w Steyberowie.

Rada Szkoła Powiatowa w Jarosławiu, zamianowała z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Marię Paślowską, nauczycielką 3 kl. publ. szk. powsz. w Piskorowicach.

Rada Szkoła Powiatowa w Przemyslanach, zamianowała z dniem 1 lipca 1930 r. p. Anę Pronczakówną, nauczycielką 7 kl. publ. szk. powsz. żeńskiej w Przemyslanach, p. Marijanę Buczkę, nauczycielką 6 kl. publ. szk. powsz. w Świrzu i z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Franciszkę Kukulską, nauczycielką 1 kl. publ. szk. powsz. w Dąbrowie ad Borszczów.

Rada Szkoła powiatowa w Rohatynie zamianowała z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Janinę Tuszkiewiczówną, nauczycielką 4 kl. publ. szk. powsz. w Kossarowicach, powiatu Sanok, nauczycielką 3 kl. publ. szk. powsz. w Herburtowie, powiatu Rohatyn.

Rada Szkoła Powiatowa w Stanisławowie, zamianowała z dniem 1 sierpnia 1930 r. p. Helenę Wilczyńską, nauczycielką 5 kl. publ. szk. powsz. w Pawelcu.

Rada Szkoła Powiatowa w Zborowie, zamianowała z dniem 1 lipca 1930 r. p. Marię Jaremównę, nauczycielką 2 kl. publ. szk. powsz. w Hodowiu.

PRZENIESIENIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkoła Powiatowa w Brodach, przeniosła z dniem 1 sierpnia 1930 r. na własne prośby p. Janinę Tauer, nauczycielkę 2 kl. publ. szkoły powsz. w Kossowie, do publ. szkoły powsz. w Pieniakach i p. Marię Pawluczyk, nauczycielkę 2 kl. publ. szkoły powsz. w Hucisku Brodzkim do publ. szkoły powsz. w Nakwaszynie.

Rada Szkoła Powiatowa w Buczaczu, przeniosła z dniem 1 września 1930 r. na własne prośby p. Marijanę Byszkiewiczą, nauczycielką publ. szkoły powsz. w Międzygórzcu do 5 kl. publ. szkoły powsz. w Uściu Zienonem, p. Henrykę Sachobną, nauczycielkę publ. szkoły powsz. w Lackiem do 2 kl. publ. szkoły powsz. w Łuce i Stanisławę Stesłowiczową, nauczycielką publ. szkoły powsz. w Zmierzdach do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Ściance.

Rada Szkoła Powiatowa w Stanisławowie, przeniosła z dniem 1 sierpnia 1930 r. na własne prośby p. Helenę Markiewiczównę, nauczycielkę 1 kl. publ. szkoły powsz. w Termerowicach, do 4 kl. publ. szkoły powsz. w Dubowicach i p. Stanisławę Swaczynską, nauczycielkę 2 kl. publ. szkoły powsz. w Chorostkowie Polskim do 3 kl. publ. szkoły powsz. w Bludnikach.

Włoski publicysta o Gdańsku.

Medjolanski „Corriere” zamieszcza w skrócie list prezydenta senatu gdańskiego Sahma, protestujący w swoim krótkim, niepozycyjnym artykule przez Panfilo, autora artykułów o Gdańsku i Gdyni, drukowanych dnia 5-go lipca br. dodając przytem długi komentarz w którym publicysta ten punkt po punkcie rzeczowo, złośliwie i ironicznie zbija sprostowania Sahma.

Autor zwraca uwagę na tendencje Senatu Gdańskiego, wyrobizmyjące najbardziej kwestje. Panfilo poruszając kwestje korytarza stwierdza, że ludność jego jest rdzennie polska. Sahma dopatruje się w Gdyni konkurencyjną dla Gdańska, ale Senat przez reprezentowany nie może robić, aby dozwolnić klientowi polskiemu. Nie można dziwić się, że klient szuka wygodnego portu. Panfilo kończy oświadczeniem, że zajmowanie Genuwu blahemi kwestjami gdańskimi jest tylko manewrem. Będąc na miejscu stwierdzić można, że życie tam szybko mogłoby się ułożyć.

Miljardy dolarów w posiadaniu Indjan amerykańskich.

Naogół panuje przekonanie, że rasa czerwono-skórych Indjan jest w wymiaru. Owóż, Biuro dla spraw Indjan w Waszyngtonie wydało ostatnio biletury, wykazujące, jak mylnie jest to mniemanie. Gdy bowiem liczba Indjan w roku 1870 wynosiła 300 tysięcy, to w roku 1928 wzrosła do 330 tysięcy, przyczem przyrost jest większy, niż u Amerykanów. Biletury oblicza, że u Yankesów przyrost wynosił 27,5 na 1000, a u czerwono-skórych 2,5 na 1000.

Referat ten ujawnia również stan posiadania tego narodu, złożonego z 350 tysięcy głów. Z tych obliczeń wynika, że majątek Indjan wynosi kolosalną sumę 15 miliardów dolarów, czyli 43 tysiące dolarów na osobę. Nie znaczy to bynajmniej, aby każdy z nich był bogatym człowiekiem: w wielkich miastach Stanów Zjednoczonych, szczególnie w Nowym Jorku, Chicago, San Francisco i Detroit żyją Indjan żyje w bardzo ciężkich warunkach lub w skrajnej nędzy.

Ci jednak, którzy zamieszkują t. zw. rezerwy specjalne, a tych jest przeszło 70 procent, są materialnie zupełnie dobrze zabezpieczeni. Do rezerwatów tych początkowo wysiedlano pod przymusem. Były to w tym czasie (t. j. jakieś 70—80 lat temu) dzikie i bezpłodne puszcze i Indjanie znajdowali się tam pod bezustanną kontrolą władz.

Na tej ziemi wygnania prowadzili potonikowicie dwuletni rządów Ameryki niedźni i pełni rozpaczcy żywot, wróżący im medaleki i zupełnie pewną zagładę.

Tereny te jednak były im najzupełniej prawnie przekazane i dlatego, gdy znalezione na nich ziemie obfite źródła naftowe, rząd waszyngtoński musiał — chcąc nie chcąc — zapłacić znaczne sumy, tak, że rządza-re stały się nagle multumilionerami.

Biletury nie jednak nie wspomina o rozzągniętej nad czerwono-skórymi kontrolą, polegającej między innymi na pewnego rodzaju ubezwłasnowol-

KRONIKA

SIERPIEŃ
25
Poniedziałek

KALENDARZ
Rzecz. Ludwika Kr.
Gł. kat. Fityja

Wzrost dnia o 4 27
Ziemi 10 18 37
Dzięk. dnia o 10 37

LWOWSKA

TEATR WIELEK

Teatr Wielki zamknięty przez sierpnie z powodu przeprowadzania w nim rekonstrukcji.

TEATR MAŁY

Poniedziałek, 25 sierpnia, o godz. 8 w.: „Czarujący emeryt”, krotkowidła W. Rapackiego — żniźni żniwa.

Wtorek, 26 sierpnia, o godz. 8 wiecz.: „Czarujący emeryt”, krotkowidła W. Rapackiego — Ceny żniwne.

PALCIE tylko

Próby z widowisk inaustracyjnych w teatrach lwowskich odbywają się codziennie. Dyr. Zakł. obok „Halki”, przeznaczona do otwarcia sezonu, przygotowuje „Aldę” w uzupełnieniu noweli inscenizacji, dzieł „Tosca” i wierszy „Traviata”. W tej ostatniej parcie tytułową śpiewać będzie dotychczasowa prima-donna Opery królewskiej w Bukareszcie pani Babicz, partonem jej zaś będzie tenor wariety z warszawski P. Wroński. Przy pulpicie dyrygenta zasiadają będą kolejno stae pp. E. Massini, B. dyrektor Opery bukareszkiej, oraz p. Milan Zana, obaj poszukiani dla naszej Opery w charakterze kapelmistrzów — Keresowiki dramatu i główny reżyser p. Leon Schiller gorzowski pręcznie nad przygotowaniem swojego „Wysłuchawca”, następnie w dziedzinie przebróbki powieści Józefa Conrada (Korzeniowski). Nowości ta, jak wiadomo, wyznaczona została przez dyrekcję na otwarcie września z tytułu sceny lwowskiej, teatru Rozmaitości, który dzięki swemu charakterowi kameralnemu, a i wspaniałemu nowoczesnemu urządzeniu, stanie się niewątpliwie najświetniejszą miejscem sztuki kulturalnej w Lwowie. — Teatr Mały przystąpił już do prób z doskonałą komedią Carpentera „Papa kawał”, która ukazuje się tam w otwarcie sezonu w reżyserji p. J. Dobrzańskiego.

- REPERTUAR KINOTEATROW.**
APOLLO: Film dźwiękowy: „Trubadzyer New Yorku” (Broadway melody) oraz Tygodnik dźwiękowy Metra.
CASINO: „Panie Strassau” oraz „Zaginiona dziewczyna”.
CHIMERA: „Walczki z obiektywem” Bebe Daniels.
CONQUESTUM: Z powodu rekonstrukcji kinu nieczynne.
KOPERNIK: „Ludzie nocy” i „Na ośmitym smoku”.
LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kinu zamknięte.
MARYSIENKA: „Ludzie nocy” i „Na ośmitym smoku”.
OAZA: „Grobowicze miłości”.
PALACE: „Męczennicy”, film dźwiękowy.
PANT: „Fort marzeń” oraz „Flirt z uśmiechem”.
STYLWY: „Colowal to nie grażdy” oraz „Król szpady”.

Polskie Towarzystwo „Dzieci na wieś” podaje termin powrotu kolonistów (tek) z podlegających kolonij drugiej serii (sierpniowej) do Lwowa: Kolonia w Turcie nad Świątynią powraca 26 sierpnia 1930 o godz. 19:20. Kolonia w Peczenicy nad Koloniją powraca 27 sierpnia 1930 o godz. 19:20. Kolonia w Starym Samborze powraca 26 sierpnia 1930 o godz. 19:12. Kolonia w Starzy Sól powraca 27 sierpnia 1930 o godz. 19:20. Opłaka do mowa ma być się w porządku oznaczonym czasie przy pociągu, celem odbioru dzieci.

Dyrektor kolonii państwowych we Lwowie, inż. Paweł Prachtel - Morawiański rozpoczyna urlop wypoczynkowy z dniem 25 b. W zastępstwie obejmuje p. o. wicedyrektora inż. Franciszek Janas.

Kurs T. S. L. dla dorosłych w zakresie 7 klasowej szkoły powszechnej prowadzony przez Kolo Grunwaldzkie Towarzystwa Szkoły Ludowej we Lwowie ogłasza wpisy na rok szkolny 1930-31. Wpisywać się mogą wszyscy, pragnący uzupełnić swe początkowe wykształcenie i za-

kończyć je egzaminem z 7 klasowej publicznej szkoły powszechnej. Wpisywać się można codziennie w biurze Kola przy ul. Sykstyńskiej 52. II p. w godzinach od 12-1 lub od 6-7 wieczorem.

Trzy samobójstwa w jednym dniu. W ciągu dnia wczorajszego zanotowały kroniki policyjne trzy wypadki samobójstwa. W godzinach przedpołudniowych rzuciła się pod tramwaj Nr. 12 w ulicy Wybranowskiej 20-letnia J. K., która doznała złamań kręgosłupa i szeregu ciężkich kontuzji. W groźnym stanie odwieziono ją do szpitala polowego. Przyczyną — zawał miłomy. W drugim wypadku rzuciła się z 2-go piętra na realność przy ul. Michała 3, Józefa D. która, udrążając na bruk, doznała wstrząsu mózgu i złamań obojczyka. W bezwładnym stanie odwieziono desperatkę Pogotowie ratunkowe do szpitala. — W trzecim zaś wypadku popełnił samobójstwo piekarnik. Wczoraj popołudniowo młody chłopak podjął nieobecności domowników powiesił się na klamce od okna. W pozostawionym liście Trzeciowski podjął, iż popełnia samobójstwo z powodu braku pracy.

Nagły zgon kupca. Wczoraj wieczorem po wyznaczon w Dorze wrócił do Lwowa w towarzystwie rodziny 65-letni kupiec Baruch Pipel, zamieszkały przy ul. Dominikańskiej 2. Po opuszczeniu wozu Pipel doznał udaru sercowego i natychmiast zmarł. Na miejsce przyjechała komisja lekarska, która stwierdziła śmierć. Złwoki wydano rodzinie.

Złwoki dziecka. W dniu wczorajszym posterunek z IV w. komisariatu natknął się na emigrantów Łyczakowców na podłożu od kapelusza damskiego, leżące między grobami. Po otwarciu pudełka okazało się, iż zawiera ono niemowlę noworodka, gdzie już w rozkładzie. Na sztych dziecka widnieją pędzle, zachodzi więc przypuszczenie, że dokonana została aborcja uduszenia.

KRAJOWA

STANISLAWOWA, Pożar. W nocy z 23 na 24 b.m. o godzinie 1 i nad ranem powstał pożar w raktaku Majera Hallera w Zarzeczu, pow. Bohorodzkiego. Pożar strawił urządzenie tartaczne wraz z maszyną, nad umiędzyczn. oraz 2000 m² materiału tartaczego. Szkoda wynosi około 20.000 zł. Przyczyną pożaru na razie nieustalano. Zachodzi podejrzenie, że pożar powstał wskutek nieostrożności obchodzenia się z ogniem.

GDYNIA. Wybrak marynarza duńskiego. „Gazeta Gdynińska” w artykule p. t. „Niedychany wybrak marynarza pokładowego” narzeka z serwanu białej polskiej przez marynarza, zatrudnionego duńskiego na statku „Akciuszko”. Gazeta zaznacza, że wielki bity już czas, aby zarząd przystąpił do całkowitego zastąpienia załogi duńskiej załoga polską. Jedną z przyczyn jest również nieostrożnym traktowaniem pasażerów Polaków, o upośledzeniu marynarzy Polaków pod względem płac, z następnie o bićiu marynarzy przez oficerów duńskich i t. p. W końcu gazeta apeluje do czynników międzynarod. aby polozylzy narezec krım tym nieporządkom na statkach na lązi Gdynia-Ameryka.

Przed dziesięciu laty.

25 sierpnia. Front północny. Na odcinku 5-jej armji dalsze nieprzewidywane błąkające się resztek nieprzyjaciela.

Front środkowy. Oddziały nieprzyjaciela, które w dniu wczorajszym atakowały 4-ą naszą armję pod Kolnem, nie mogą złamać jej oporu przesyłi garnizonie niemieckiej, gdzie zo-

jęła o godzinie 4-jej bez walki Grąjewo.

Front południowy. Oddziały ukraińskie na Dniestrze, od granicy rumuńskiej do Halicza włącznie, w większych skupieniach około Tłumacza, Tyśmienicy i Chryplina.

Części 12-jej dywizji piechoty zdobyły Przemysław, musiały je jednak wobec przewagi nieprzyjacielskiej — opuścić. 5-a dywizja piechoty toczy zaczęte walki na wschód od Lwowa.

tutki z filtrem

stały rozbrojone i internowane. Zdobyte 4-cj armji od 16 do 25 sierpnia wyniosła: 24.000 jeńców, 93 dział, 30 jaszczy, 483 karabim maszynowych, 102 kuchnie polowe, i aeroplan, kilka tysięcy koni i wozów, kilka setebów armji, dywizji i pułków z kancelaryami.

2-a armja: 3-a dywizja piechoty wykonała wypad na Kobryń: biorąc przeszło 1.000 jeńców. W walkach, jakie się z zaszkoczone oddziałami sowieckimi zawiązały, poległ dowódca i szef sztabu 1-jej dywizji sowieckiej, rozbitki, jak wiadomo, w pierwszym dniu konerofensywny.

1-a dywizja piechoty legjonów za-

Po ukończeniu bitwy warszawskiej w dniach 25 i 26 sierpnia zapanowała na froncie północnym względny spokój, trwający aż do rozpoczęcia wielkiej bitwy nad Niemnem, w drugiej połowie września 1920 roku. Punkt ciężkości działań przenosi się w tym okresie na południe.

Dalsze komunikaty historyczne wydawane będą — czasowo — w zależności od ważniejszych wydarzeń na tym froncie, aż do rozpoczęcia bitwy niemieckiej.

TIGAN

Studia uzupełniające na Wydziale prawa Uniwersytetu lwowskiego.

Od 1 października 1930 r. L. 20. Od początku roku akademickiego 1930/31 powstają w Lwowie na Wydziale prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza, na nocy rozporządzenia Pana Ministra Wyznań i Oświecenia Publicznego, trzy studia uzupełniające: 1) Ekonomiczno-administracyjne, 2) dyplomatyczne, 3) w zakresie prawa sądowego.

Celem studiów uzupełniających jest przede wszystkim pogłębienie wykształcenia uzyskiwanego w zakresie programu ogólnego, a to zarówno dla

lepszego przygotowania do badań naukowych w zakresie np. nauki administracji, prawa administracyjnego, prawa narodów, prawa sądowego, jakoteż praktycznego przygotowania do życia społecznego, więc do służby administracyjnej rządowej i samorządowej, do służby dyplomatyczno-konsularnej, do pracy w różnych dziedzinach handlu światowego, w adwokataturze (zwłaszcza w dziedzinie praw, dla których załatwienia potrzebna jest znajomość prawa różnych państw), w sądownictwie itp.

Spadek amerykański.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych podaje do wiadomości na podstawie Sprawozdania Konsulatu Generalnego R. P. w Chicago, że po zmarłej w r. 1929 w Chicago, Illinois, ś. p. Annie Kuzma vel Kuzina vel Badlewa, pozostał spadek około kilku tysięcy dolarów, którego dokładną wartość dotychczas nie została ustalona. Zmarła nie zostawiła po sobie spadkobierców zamieszkałych w Ameryce, natomiast zachodził domniemanie, że spadkobiercy jej zamieszkały w Polsce. Spadkodawczyni była znana w Ameryce pod

różnymi nazwiskami, a mianowicie: Anna Kuzma, Anna Kuzina i Anna Badlewa. Zmarła w dniu śmierci liczyła przypuszczalnie 60 lat.

Zainteresowane osoby zechcą zwrócić się w tej sprawie bezpośrednio do powyższego Konsulatu pod adresem: Consulate General of Poland, Chicago II America Force, 844, Rush street U. S. A.

Podanie należy zaopatrzyć w znaczki stemplowe w wys. zł. 12 — tytułem opłaty konsularnej od podania.

Ostatnie wiadomości z miasta.

PODRZUCZONE DZIECKO. Bronisław Prismak, zamieszkały przy ul. Króla Leszczyńskiego 57, zawiadomił policję wczoraj północnym komunikatem, że w kanale tej realności leży podrzucone dziecko. Przybyli na miejsce posterunkowy Fyda wezwał natychmiast Pogotowie ratunkowe i Pogotowie straży pożarnej, które wyciągnęło dziecko płci żeńskiej z kanału. Okazało się, że na zabudaniu przez lekarza Pogotowia, że dziecko jest żywe i zdrowe. Oddano je w opiekę komisarjatu miejskiemu, za matką zaś wszczęto poszukiwania.

KRADZIEŻE. Do mieszkania Anny Kamp, przy ul. Koraliczkiej 3, włamał się niezany sprawca i skradł bransoletkę złotą oraz 250 złotych gotówki.

SKRADZIEŻO ZEBY. Maria Łoposzewicz (ul. Skarbokowia 15) zawiadomiła policję, że niezany sprawca skradł jej złote zęby, wartości 70 zł, które chwilowo położyła na deszczulce w podwórzu.

Katastrofa autobusowa.

Wczoraj rano na gościnicy między Lwowem a Brzuchowicami obok sanatorium w Holosku Małym wydarzyła się katastrofa autobusowa. Oto autobus nr. 9031 wraz z 8 pasażerami wyruszył rano z pl. Strzeleckiego do Brzuchowic. W pobliżu sanatorium w Holosku Małym nagle nastąpił defekt, a mianowicie pękła os przednich kół, tak, że jedno kolo odpadło, a autobus wyrzucił się. Pasażerowie cudem wycelili cały z wyjątkiem dwu osób, które odniosły lekkie rany. Pierwszej pomocy udzielono ofiarom katastrofy w sanatorium, potem drugim autobusem odwieziono ich do Lwowa.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że katastrofa powstała wskutek nieprzewidzianego defektu.

Dalsze aresztowania członków U. O. W.

Post. P. S. w Chlebowcach, pow. Bóbrka, aresztował wczoraj braci Włodzimierza i Jana Grabuniewiczów, stud. Uniwersytetu, zam. w Chlebowcach, pod zarzutem przynależności do U. O. W. Przy tym czasie w domu Grabuniewiczów znaleziono materiały, świadczące o ich łączności z U. O. W. Aresztowanych odstawiono do więzienia we Lwowie.

Co usłyszymy przez radio?

- Poniedziałek, 25 sierpnia.**
LWÓW (18:00). Godz. 17:45: Odczyt z Krakowa. — 18:50: Muzyka lekka z Warszawy. — 19:00: Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych. — 19:20: Pogodowy techniczny (transmisja z Warszawy). — 18:35: Dalszy cykl rozmaitości. — 20:00: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. — 20:15: Koncert z Warszawy. — 21:00: Koncert popularny (transmisja z Warszawy). — 22:00: Transmisja z Warszawy: Fejleton pt. „Dyrektorzy teatrów o swoich placach”, wygl. p. M. Melina. — 23:15: Komunikaty z Warszawy. — 2:00: Muzyka taneczna i salonowa z Warszawy.

L. 30

Wtorek, 26 sierpnia.
LWÓW (8:00). Godz. 11:58: Sygnal czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie i hejnał z Wieży Marijskiej w Krakowie. — 12:00-13:00: Odczyt z płyt gramofonowych. — 12:35: Odczyt z Krakowa p.t. „Nad Popradem”, wygl. p. dr. J. Lanckau. — 18:00: Transmisja z Warszawy: Koncert popołudniowy. — 19:00: Rozmaitości, komunikaty i koncert z płyt gramofonowych. — 19:30: Giełda rolnicza w Warszawie. — 19:45: Prasowy dziennik radiowy z Warszawy. Zegar z Warszawy. Obserwatorium Astronomicznego wybie godzinie 20:00: Opera z płyt gramofonowych „Madame Butterfly”, Pucierze z Warszawy (Warszawy wygl.). — 22:00: Fejleton z Warszawy. — 22:15: Komunikaty z Warszawy.

Wiadomości sportowe.

MISTRZOSTWA LIGI.

Warszawa. Czarni - Legia 1:1 (1:0). Bardzo dobra gra Czarnych, którzy przewyższali znacznie Legię. Z Czarnych na wyróżnienie zasługują Kasprzak w bramce, który obronił wiele niebezpiecznych strzałów i Amroczewski w pomocy. Bramki uzyskali dla Czarnych Drzymała z wolnego, dla Legii Nawrot. Sędzia p. Adamski. Widzów około 4.000.

Warszawa. E. K. S. - Waszawianka 4:1 (2:0). Bramki uzyskali dla E. K. S. Aldek dwie, Trzduśiewicz i Król po jednej, dla Waszawianki Korngold. Sędzia p. Słomczyński.

Kraków. Warta - Cracovia 4:1 (3:1). Wspaniała gra Warta. Z Warty najlepsi Stałnisi, zdobywca trzech bramek, Wojciechowski i Fontowicz. Czwartą bramkę uzyskał Kniola. W Cracovii zawiódł zupełnie atak a zwłaszcza Kozak. Jedyń punkt dla Cracovii uzyskał Malczyk. Sędzia p. Władysławiewicz. Widzów 10.000.

Kraków. Garbarnia - Ł. T. S. G. 4:1 (2:0). Bramki zdobyli dla Garbarni Smoczek trzy, Bator jedną, dla Ł. T. S. G. Królwicki z karnego. Sędzia p. Malłow. Widzów 2.000.

MISTRZOSTWA KL. A. OKRĘGU ŁWOWSKIEGO.

Polonia (Przemyśl) - Pogoń IB. 3:3 (1:1). Polonia z 5-ma rezerwowymi. Bramki uzyskali dla Pogoni Tarczyński, dla Polonii Szuadziński, Siuda i Prokop. Sędzia p. Nabelecz.

Lechia - Rewera (Stanisławów) 4:2 (3:0). Lechia bez Koba, Oracza i Maleckiego. Bramki uzyskali: dla Lechii Czudak dwie, Rusiecki i Krup po jednej, dla Rewery Weber i Sambójsza. Sędzia p. Strzelecki. Widzów około 1.000.

Stryj. Pogon - Ukraina 2:1 (2:0). Gra ostra i brutalna. W Ukrainie zawiedli zupełnie atak. Bramki uzyskali dla Pogoni Hoczowski i Hausner z zamieszania podbramkowego, dla Ukrainy Kobziar. Sędzia p. Kurzwil. Widzów około 800.

Rzeszów. Resovia - Janina (Złoczów 3:0 2:0). Przez cały czas zawodów przewaga Resovii dla której bramki uzyskali Krut, Małodobry i Bink. Sędzia p. Telesnicki z Jarostawa.

POGON - HASMONEA 6:1 (4:0).

Zawody towarzyskie. Bramki uzyskali dla Pogoni Hanke i Zimmer po dwie, Lagodny i Morylewski II po jednej, dla Hasmonie Radler. Sędzia p. Secman. Widzów około 3.000.

PLYWACY POLSCY ZWYCIĘZAJĄ CZECHOW.

W sobotę i niedzieli tożegrano w Warszawie poraż zawrty międzynarodowe spotkanie Czechosłowacko-Polska. Reprezentacja Polski odniosła wbrew oczekiwaniom sensacyjne zwycięstwo w stosunku 51:50. Zawody stały na wysokim poziomie, czego dowodem jest szereg nowych rekordów Polski i Czechosłowacji.

Związek Wielkiego Przemysłu Włókienniczego przeciwko obniżaniu płac.

Od dłuższego czasu związki zawodowe robotników włókienniczych w Łodzi skarżyły się na niektóre zakłady przemysłowe, zmuszające robotników do pracy ponad 8 godzin dziennie i wykazujące stałe tendencje do obniżania płac. Po licznych konferencjach w tej sprawie związki zawodowe postanowiły wystosować do przemysłowców memoriał, prosząc o uregulowanie powyższej sprawy.

W odpowiedzi Związek Wielkiego Przemysłu Włókienniczego ogłosił oświadczenie, stwierdzające, że nie tylko nie zamierza obniżyć płac, lecz przeciwnie, będzie się przeciwstawił wszelkim tego rodzaju próbom, wprowadzającym chaos na rynku pracy. Związek Przemysłowców zaznaczył, że istotnie ze strony nierzeszonych w Związku firm tego przemysłu ujawniają się dążenia do obniżania płac i

WIECZOREK MISTRZEM POLSKI W DZIESIECIOBOJU.

Kraków. W dniach 23 i 24 odbył się w Krakowie dziesięciobój o mistrzostwo Polski. Tytuł mistrza zdobył Wieczorek (Wilno) osiągając 6424,99 pkt. przed Wojtkiewiczem (Pol.) 6037,35 pkt. i Dojczewiczem (Wilno) 5983,32 pkt.

HASMONEA - LECHJA 146:131.

W dniu wczorajszym odbył się na Świtwie mecz piłkarski pomiędzy drużynami Hasmonie i Lechii, zakończony zwycięstwem Hasmonie w stosunku 146:131.

dlatego zwrócił się sam do Rządu, aby ten ingerował w uporządkowanie rynku pracy, a sam ten sam przyczynił się do zwalczania niedolnej konkurencji.

W dniu 23 bm. w jednym z największych związków włókienniczych „Praca” odbyło się walne zebranie delegatów fabrycznych, na którym omawiano tendencje mniejszych firm obniżania zarobków i podnoszone przy tej okazji, że robotnicy, walcząc przeciwko obniżaniu stawek, starają się o poparcie swych dążeń do utrzymania płac na dotychczasowej wysokości przez Związek Wielkiego Przemysłu Włókienniczego. Na zebraniu postanowiono wysłać do Ministerstwa Pracy memoriał z wyszczególnieniem wszystkich fabryk w Łodzi, nie stosujących się do zbiorowej umowy i do uwag socjalnych.

Chytra krawcowa.

Pani Charlotte Denus, właścicielka jednego z paryskich salonów mody, posiadała w swem przedsiębiorstwie „czarodziejskie lustro”. Czarodziejskość tych lusterek polegała na tem, że były one nieznanie wprawdzie, ale za to nader artystycznie wklejane, tak że każda kobieta, która w nich się przeglądała, miała znacznie smuklejszą i powabniejszą figurę, aniżeli w naturze. Korzystała z tej zmiany szła naturalnie na karb dobrze skrojonej sukni, interes w jej kwitł.

Nigdy jednak nie wiadomo skąd

niezależnie na człowieka spadnie. Pewnego razu jakiś małżonek jednej z klientek spostrzegł, że żona jego wygląda w lustrze zbyt młodo i zbyt ceteryznie. Naprzód naturalnie ucieczył się z tak korzystnej zmiany, a następnie zaskarżył panią Denus o oszustwo. W wyniku procesu pani Denus skazaną została na 250 franków grzywny, co gorsze jednak sława jej salonu upadła raz na zawsze. Klienci jej zaś są o jedno złudzenie uboższe.

Gumowe... bruki.

Donoszą z Londynu, że sprawa kauczkowych bruków w stolicy Anglii, przesyłający zwycięsko okres prób laboratoryjnych (otrzymane możliwe najtwardsze i najelastyczniejsze mieszanki kauczkowe), którzy się przy tym finansowo kalkulowali) wkraczać na pomoc władze w okres prób praktycznych, którzy miały wykazać, o ile teoretyczne wyliczenia sprawdził życie. Przemysłowi gumowemu udało się już zainteresować sfery decydujące; ostatnio właśnie minister handlu podczas debaty w Izbie Gmin, poruszając sprawę elastycznych bruków, zastrzegł się jedynie wobec zbyt jeszcze wysokich kosztów, jakie pociąga za sobą tego rodzaju brukowanie ulic. (Zabrukowanie kaucekiem jednej milii angielskiej kalkulowało) według dotychczasowej kalkulacji 70.000 funtów szt. t. i. 3 milij. złotych).

Tem niemniej wobec zainteresowania się tą sprawą zarówno czynników przemysłowych, jak i banków przypuszczalnie należy, że wkrótce jedna z ulic Londynu otrzyma gumową kostkę.

Skok z wysokości 9.330 m.

Jak donoszą z Nowego Jorku, lotnik amerykański Donahu dokonał skądś długo skoku z samolotu, który wzbił się do wysokości 9310 m. Choć spadochron Lotnika otworzył się prawidłowo i spadł lekko na ziemię, to jednak lotnika podniesiono w stanie bardzo opłakany, prawie zaduszonego, gdyż nie wziął z sobą aparatu tlenowego, koniecznego do oddychania na takiej wysokości.

Szlachetny gest murzyna.

Donoszą z Nowego Jorku, w miasteczku Mays Landing w sąsiednim stanie New Jersey, zmarł murzyn, John Underhill, który przez 30 lat utrzymywał sklep w sąsiedztwie szkoły publicznej i dorobił się dość znacznego majątku. W testamencie strym Underhill zapisał cały swój majątek, wynoszący 100 tysięcy dolarów, na rozszerzenie sił gimnastycznych w szkole, oraz rozszerzenie parku dla dzieci szkolnych, zaznaczając, że w ten sposób zwraca niejako dług swoim dzieciom, które, plaćąc drobne sumy za cukierki, ołówki i t. d., pozwoliły mu zebrać majątek.

I Europa ma swoje Chicago.

Jest niem — Marsylja.

Pewien dziennikarz londyński powiedział o Marsylii, że jest to Chicago Europy. I rzeczywiście, t. zw. świat podziemny jest tu zuchwalisz, niż w każdym innym mieście portowym, które reż z natury rzeczą staje się miejscem chwytliwym lub dłuższego pobytu wszelkiego rodzaju mętów.

W Marsylii wszystko jest możliwe — powiędzenie stało się we Francji prawie przysłowiem. Bogactwo i nędza, czysta i występki, piękno i brzydotta, stają się na każdym kroku, nadając Marsylii specjalne piętno.

Przy wejściu do portu uderza wida niezwykłą szafir morsa Śródziemnego. Brzygi fal polskują w promieniach słońca, bulwary nadbrzeżne roją się od kobiet w jasnych sukniach, i ogorzalnych marynarzy. Jest coś egzotycznego, coś mierzalnego w tym tłumie złożonym z najrozmaitszych ras, kultur i sfer społecznych.

Mimowolnie, patrząc na tych ludzi, zastanawia się człowiek nad ich rolą w tem mieście wszelkich możliwości. Taki wysłajdają w tej chwili, ale jacy są naprawdę, gdy wędą w mrok kryjących zaułków, biegających ku portowym bulwarom?

Lepiej nie okazywać w tym kierunku zbytnej ciekawości, a w każ-

dym razie badać życie nocne w Marsylii w liczącym towarzyszywie i do tego zaopatrzonem w broń palną.

Brzmi to może przesadnie, ale w rzeczywistości przesadą nie jest, bo Marsylja, tajemnicza Marsylja, to ani wspaniały port, ani wielkie okręty, ani nawet kolorowi marynarze, spotykani we dniu. Prawdziwa Marsylja to nocne kawiarne, to nory gnieżdzące się w zaułkach, skąd nie każdy, kto wszedł, wychodzi.

Krzyk wśród nocny rozpaczliwie wołający o pomoc, nie dźwiu tu nikogo i niema tu także dość odważnych i rycerskich ludzi, którzyby wolał się pomóc pospieszyć na pomoc. Zresztą są to zwykłe porachunki osobiste, w które postronemu lepiej się nie mieszać.

Czasem krzyki są częste i akompaniują im strzały — to walka pomiędzy przemytnikami. Zapnie jak w Chicago go. Jest jednak pewna różnica między tymi dwoma miastami, bo w Chicago chodzi o alkohol, a w Marsylii o inne narkotyki. Marsylja jest centrum handlu kokainą na całą Europę i Wielką Brytanię. Prawie niema tu złowiczków, którzyby nie był nalożowcem, albo nie handlował kokainą, heroiną czy morfiną.

Ten sam sprzedawca, który w dzień proponuje przed drzwiami kawiarni papirosy, w nocy ma do odstawienia „śnieg”.

Przybywają tego towaru obłrzywie ładunki, pakowane w najrozmaitszy sposób, ostatnio np. zabrano wielkie ilości heroiny w grubych okładkach bibli, których parę skrzyży wieszono do Anglii.

Władze, których podejrzana wydała się zbyt wysoka aksekuracja towaru, nakazały rewizję ładunku i w ten sposób udało się skonfiskować zapas heroiny, wartosci 43 milij. złotych. Na jakiś czas będzie spokój! — powiedział prefekt policji, gdy mu o tem doniesiono. Krótki był to czas, bo już w dwa tygodnie później złapano pokalną ilość kokainy, która obłąła podróz do Europy pod postacią pasty, do butów.

Ten zabroniony handel, dający olbrzymie zyski w razie szansej udanej operacji i nieobliczalne straty w razie „wspwy”, kwitnie w każdej zakazanej dziurze przy bocznej uliczce, w każdym lokaliku, nad którym zawieszona czerwona latarnia, wskazując, że jest to miejsce także i innych rozrywek.

Plaga Marsylii w nocy są bandy pijanych awanturników i dziewcząt, które gromady obzarpianych dzieci, które krąży w okolicy portu i napastują przyjezdnych o datki. Dzieci te in-

stynkiem wyczuwają obcego i oblegają go natrączywie, rozpierchując się na wszystkie strony na widok policjanta. I one niestety wiedzą już co to „śnieg” i z chętnymi uśmiechami, przy kro obciążeniemi od ich dziecięcych twarzy proponują kupno, albo pośrednictwo kupna narkotyków. Niektórzy z tych handlarzy liczą sobie załdnie po 6—7 lat.

Przytąkając do szerokokich, czysznych ulic poprzeczne zaułki i kręte uliczki, jak potwrone maćki otaczają je wszystkich stron miasto, pochłaniając metę, a przy łada awantury wlewają je z powrotem do śródmieścia.

Zduszone krzyk mordowancji ofiary, tupanie nog ob uciekających w pośpiechu, blysk noża i strzały rewolwerowe to nie są wyłącznie przywileje dzielnicy portowej. Zna je dobrze i śródmieście i broni się przed niemi wczesnym zamknięciem lokali publicznych i unikaniem samotnych przechadzek, gdy noc zapadnie. Piękne lukrowe lampy oświetlają rzędy chodników i jezdnie, po których z pustkami niemie samochodów, przyspieszający bieg, gdy z bocznej ulicy rozlegnie się krzyk pomocy.

Taka jest Marsylja, miasto idealne, aby w niem zniknąć bez śladu i doskonalnie, aby bez śladu sprządnąć swego bliźniego.

Ogłoszenia urzędowe.

FIRM.Y.

Firm. 230. Stow. II. 7. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych w rejestrze stowarzyszeń Firm stowarzyszenia. Przy Firmie „Chyrowka Kasa zaliczkowa stowarzyszenia zarobkowe z siedzibą w Chyrowie” wpisana dnia 19 maja 1930. Na walnych zgromadzeniach członków odbytych w dniach 17 maja 1930, i 17 lipca 1930, i 17 października 1929 u uchwalono rozwiązanie stowarzyszenia. Wobec tego wprowadza się postępowanie likwidacyjne. Likwidatorami ustanawia się Antoniego Zawadzickiego i Mikołaja Mazurkiewiczich z Chyrowa. Likwidatorowie podpisując będą stowarzyszenie w ten sposób, że pod wyliczeniem, lub wydrukowaniem, w brzmieniu, w jakiegoś rodzaju dodatków, w likwidacji” umieszczą swoje podpisy. 7812

Sąd okręgowy, Wydział II. Sambor, dnia 16 maja 1930.

Firm. III. 50130. C. VI. 40. Do rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie „Krakowka - Łódzkie Towarzystwo” Teksty Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie” wpisano dodatkowo: Dzień wypłaty w sierpniu 1930. Drugim zarządcą wybrano Artura Wanga kupca w Krakowie zamieszkałego przy ul. Krupniczej 3. Udziałem prokury lekcyjnej objął dr. Hauzmann przy ul. Łódzkiej. Który firmę podpisując będzie łącznie z którymkolwiek z zarządców z dodatkami prokury wykazującym w tym celu podpisy zarządców. Wniosek Zgromadzenia z dnia 19 lipca 1930. 7739

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, dnia 5 sierpnia 1930.

Firm. III. 59130. A. V. 64. Do rejestru handlowego Oddział „A” wpisano: Dzień wypłaty w styczniu 1930. Zarządcami wybrano Lipszczyk, Fabryka Wyrobów Żelaznych w Chyrowie. Siedziba: Chyrowo, Rynek 1. 430. Przedmiot przedsiębiorstwa: Fabryka wyrobów żelaznych oraz handel żelazem. Prowadzący firmę: Wolf Lipszczyk, Chyrowo. Rynek 1. 430, który firmę podpisując będzie w ten sposób, że pod jej brzmieniem, wydrukowaną lub stempelniętą, w brzmieniu, w jakiegoś rodzaju dodatkami „p.n.a.” wpisano na podstawie podania z dnia 19 stycznia 1930. 7731

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, dnia 19 stycznia 1930.

Firm. III. 5430. C. V. 94. Do rejestru handlowego oddział „C” przy firmie „Fabryka obuwia Marko, Spółka z ogr. odpowiedzialności w Krakowie” wpisano dodatkowo: Dzień wypłaty 23 czerwca 1930. Sporządzenie zarządzący bilansu brutto na dzień 1 lipca 1930 r. wedle którego kapitał zakładowy Spółki, wynoszący 3000 zł. określony został na kwotę 100000 zł. Udziałem prokury objął Korański, który firmę podpisując, zamieszkałym w Krakowie, ul. Smoleńskich 34. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 18 czerwca 1930 r. 7517

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, dnia 24 czerwca 1930 r.

Firm. 68930. C. III. 104. Do rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie „Jan Kowalski i Ska” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie” wpisano dodatkowo: Dzień wypłaty 7 lipca 1930 r. Firma „Jan Kowalski i Ska w Krakowie” sp. z ogr. odz. została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami ustanowieni zostali dosychczasowi zarządcy: Jan Kowalski i Oswald Beres, którzy podpisując będą firmę Spółki z dodatkami do niej słów „w likwidacji” kotyrowanie ich podpisów na podstawie Walnego Zgromadzenia z 27 czerwca 1930 r. 7513

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Leszno, dnia 3 lipca 1930.

Firm. III. 76430. B. II. 406. Do rejestru handlowego Oddział „B” przy firmie: „Orzeł” Polka przemyślnicy i Towarzystwo handlowe S. A. w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wypłaty w październiku 1930. Otworzył zakład filialny w Królewskiej Hucie z dnia 4 czerwca 1924. Członkowie Rady Zarządzającej Stanisław Garcki, zmarł, Członek Rady Zarządzającej Stanisław Horzniczy, zmarł, Horzniczy ustąpił. Członkiem Rady Zarządzającej wybrano Hansa Stefana Klausnera zamieszkałego w Wiedniu Linzerstrasse Nr. 49. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 31 października 1929 i uchwały Sądu powiatowego w Królewskiej Hucie z dnia 4 czerwca 1924. 7514

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Wroclaw, dnia 21 lipca 1930.

Firm. 18130. A. 379. Wpisy zmian do rejestru handlowego. Przy Firmie, Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Toroniu, wpisano dnia 20 czerwca 1930 następujące zmiany: Dr. Edward Nowicki - dotychczasowy dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, ustąpił z zajmowanych stanowisk. P. Janęcy Szostakowski - P. Paweł Sporysz - P. J. Drzewiecki - wstąpił do zajmowanych stanowisk. Zarządzący dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego, ustąpił zajmujących stanowisk. P. Edward Nowicki - P. Ludwik Łasica - mia-

nowano zastępami prokurentami Zakładu Centralnego Banku. 7483

Sąd okręgowy, Wydział I. 7483

Firm. 178130. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Siedziba firmy: Tarnob. plac Kazimierza Wielkiego (Pałac Terlecki) w Tarnob. Czesław Bandura - Prezident przedsiębiorstwa. Wykonawcą instalacji elektrycznych oraz handel gotowymi materiałami technicznymi, elektro-technicznymi i przyrządami. Właściciel firmy: Czesław Bandura. Prokurent firmy: Maria Bandurowa, żona właściciela firmy; który właściciel firmy prokury udzielił. Podpis firmy przez właściciela: pod brzmieniem firmy „Czesław Bandura” wyciętym stemplami położy swój podpis „Bandura Czesław”. Podpis firmy przez prokurenta: pod brzmieniem firmy wyciętym stemplami „Czesław Bandura” położy swój podpis „Maria Bandurowa”. Dzień wypłaty 10 czerwca 1930. 7572

Sąd okręgowy, Wydział I. 4. Tarnob, dnia 4 czerwca 1930.

Firm. 47310. A. II. 137. Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego. W rejestrze handlowym wpisano dnia 3 sierpnia 1930. Siedziba firmy: Przemysł, Jagiellońska 20. Zarządcami i jedynymi Właścicielami Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mąką i wiktualiami. Właściciele: Tanchem Altschuler i Morgenstern. Dla firmy udzielono prokury: Mieczysław Wójcicki, który firmę podpisując, Dzień rozpoczęcia czynności: 1 sierpnia 1930. 7476

Sąd okręgowy, Wydział I. 7476

Firm. III. 18130. Rg. C. 74. Zmiany dotyczące firmy w/w wpisanej. W ten rejestrze oddział 74 wpisano do wykroczenia z 930 przy firmie Restauracja i Kawiarnia „Morskie Oko” Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Zakopanem - następujące zmiany: Zarządcami wybrano: Stefani Świdziński, a wybrano na jego miejsce Marię Tombińską żonę architekta w Krakowie ul. Andrzeja Potockiego 3, która będzie spółkę zastępowała w imieniu firmy. Zarządcami z 930 w pozostałych zawodach w J. Józefem Królem lub Mieczysławem Spisz, ewentualnie z prokurentem w razie ustąpienia słów. 7466

Sąd okręgowy, Wydział I. cyw. Nowy Sącz, dnia 8 marca 1930.

Firm. 15130. Zmiany dotyczące firmy spółki jawnej. Do rejestru handlowego oddział 76 przy firmie Polskie Towarzystwo w Warszawie wpisano do wykroczenia z 10 w Białej wpisano dnia 10 czerwca 1930 następujące zmiany: Wpisuje się inżyniera Kazimierza Neymana i inżyniera Kazimierza Zamiaty jako zarządców spółki zamieszkałych w Białej jako prokurentów tejże Spółki. 7460

Sąd okręgowy, Wadowice, dnia 10 czerwca 1930. 7462

Firm. 18130. Rg. A. II. 12. Wpisano w rejestrze handlowym do wykroczenia z 10 Mendel Kreiser i Spółka w Świątyniu. Berl Kreiser wykluczony ze spółki z dniem 3 czerwca 1930. Dzień wypłaty 31 czerwca 1930. 7461

Kolomyja, 10 czerwca 1930.

Firm. III. 79130. A. V. 137. Do rejestru handlowego Oddział „A” przy firmie „P. Scherer” wpisano dodatkowo: Dzień wypłaty 27 lipca 1930. Przystąpił jako jawna spółniczką Stanisław Scherachowski, Starosta nr. 8. Podpis firmy następuje w ten sposób że pod brzmieniem polskie zawieszony podpis Dawid Scherer łącznie z jednym z zarządców, który firmę podpisując, który ostatni umieszczył swój podpis, dodatkami wykazujący prokurę. Prokura Wiktora Scherera zgala z ostatni wykreślenia. Udzielono prokury Leonowi Kłiniowi, zamieszkałemu przy watanem, zamieszkałemu w Krakowie, Mostowa 1. 10. Wpisano na podstawie podania z dnia 24 lipca 1930. 7243

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, dnia 23 lipca 1930.

Firm. III. 78730. C. VI. 520. Do rejestru handlowego Oddział „C” przy firmie: Polka fabryka farb chemicznych i mineralnych Herman Wilhelm, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie” wpisano dodatkowo: Dzień wypłaty: 21 lipca 1930. Zmieniono brzmienie art. VIII. kontraktu Spółki w następujący sposób: „Wniosek o nowa i określić ich liczbę Walnym Zgromadzeniem. Zmieniono nadto brzmienie art. XIX. dotyczącego ustanawiania prokurentów. Zmieniono brzmienie art. XX. dotyczącego brzmienia kontraktu. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 10 lipca 1930. 7242

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, dnia 23 lipca 1930.

Firm. III. 55130. A. V. 43. Do rejestru handlowego Oddział „A” przy firmie: „Dr. Spatz i Ska” wpisano dodatkowo: Dzień wypłaty 21 maja 1930. Jako współposiadacza firmy przystąpił prokurent Władysław Spatz kupiec w Krakowie ul. Miodowa 1 (1). Udzielono prokury Zygmuntowi Szponowiczowi w Krakowie ul. Miodowa 1. Zmieniono brzmienie art. VIII. kontraktu Spółki w następujący sposób: „Wniosek o nowa i określić ich liczbę Walnym Zgromadzeniem. Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 10 lipca 1930. 7241

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, dnia 21 maja 1930.

Firm. II. 16310. A. I. 282. Do rejestru handlowego Oddział „A” przy firmie: „Franciszek Schmidt i Ska - wpisano dodatkowo: Dzień wypłaty: 14 maja 1930. Jawny spółnik Franciszek Schmidt zmarł. Jako współposiadacza firmy przystąpił jako jawna spółniczką Helena Szymczakowska. Wpisano na podstawie dekretu dziedzictwa z daty Kraków, dnia 26 sierpnia 1930. A. XII. 198-28, konsekwentnie uchwały Sądu powiatowego z dnia 1939 LR. 962 i podania z dnia 4 kwietnia 1930. 7726

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, dnia 13 maja 1930.

Firm. III. 17910. Spółdzi. II. 108. Do rejestru handlowego Oddział „III” przy firmie: „Bracia Bielewscy, dawniej J. Czynciel Syn w Krakowie” wpisano dodatkowo: Dzień wypłaty 18 czerwca 1930. Zmieniono brzmienie firmy, która obecnie opiewa będzie: „Bracia Bielewscy, właściciele Jan Stefan Kuhn w Krakowie”. Jedynym posiadaczem firmy jest Stefan Kuhn, który firmę jest podpisując będzie w ten sposób, że pod wydrukowaniem, napisaniem, lub wyciętym stemplami brzmieniem firmy, umiesci swój podpis i wpisano na podstawie podania z dnia 4 czerwca 1930. 7247

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, dnia 14 czerwca 1930.

Firm. 71210. A. I. 138. Do rejestru handlowego Oddział „A” przy firmie: „Maurycy Goldszajn” wpisano dodatkowo: Dzień wypłaty 11 lipca 1930. Posiadaczem firmy są nadto Józefowa z Mannów Rapowa i Oskar Rapo, zamieszkał w Krakowie, ul. Długa 84. Wpisano na podstawie podania z dnia 7 lipca 1930. 7248

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, 9 lipca 1930 r.

Firm. III. 78910. A. V. 183. Do rejestru handlowego Oddział „A” wpisano: Dzień wypłaty 1930. Zarządcami firmy: Maurycy Goldszajn, przedsiębiorstwo wydawniczo-komunistyczne „Polnapi”. Siedziba: Kraków, ul. Krakuska 124. Przedmiot przedsiębiorstwa: wydawnictwo. Posiadaczem firmy: Maurycy Goldszajn, który firmę podpisując będzie w ten sposób, że pod jej brzmieniem położy swój podpis. Wpisano na podstawie podania z dnia 25 lipca 1930. 7729

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy. Kraków, dnia 25 lipca 1930.

Firm. 33130. C. IV. 2. Wpis do rejestru handlowego. Do rejestru C. należy wciągnąć do następującej: Siedziba: firma Drobnych, ul. Krakuska 111. Wpisano do wykroczenia z 10 Spółka z ogr. odz. Przedmiot przedsiębiorstwa: prowadzenie kopalni naftowych, a w szczególności także nabycie oraz przemysłowa i handlowa eksploatacja uprawnień eksploatacyjnych z tego do kopalni oleju polekowego „Stella” w Tustanowicach, wzgl. do sąsiedniego „Stella” obj. ml. 2364 kilofatow w tymże przedsiębiorstwie. Posiadaczem firmy powyższa kopalnia jest założona. Forma spółki: kontrakt spółki z daty Drobnych, 27 sierpnia 1929. Zarządcami firmy: Maurycy Goldszajn, który firmę podpisując będzie w ten sposób, że pod jego brzmieniem położy swój podpis. Wpisano na podstawie aktu notarialnego z dnia 12 lipca 1930. 7809

Sąd okręgowy, Wydział II. Sambor, dnia 10 lutego 1930.

Firm. 14418. Stow. II. 260. Wpis wykreślenia firmy. Na podstawie tu. prawomocnie uchwały z daty Sambor dnia 17 maja 1930 lcz. Firm 14418 Stow. II. 260 zarządcy się wpisali wykreślenia z tu. rejestru handlowego Firmy „Spółka oszczędności i pożyczek w Łubowicach”, stowarzyszenie zarejestrowane z neobecnosci porokuj. 7810

Sąd okręgowy, Wydział V. Sambor dnia 23 września 1929.

LICYTACJA

E. 658303. Edykt licytacji. Dnia 30 września 1930 r. godz. 11 przedpołud. odbędzie się w powyżej wymienionym Sądzie Biuro Nr. 6 licytacja całej realności obj. milj. 702 gm. Mieczysław, oszczędności i pożyczek w Łubowicach, oszacowanej wyceną 668 zł. Warunki do przejrzania w Sądzie. 7803

Sąd powiatowy, Oddział II. Bełż, dnia 15 lipca 1930.

E. 165029. Edykt. Przeciw niewiadomemu o miejscu pobytu i wyjeżdżającemu z Peczernicy, ustanawia postępowanie licytacyjne całego majątku 198 zł. 50 gr. Kuratorem powyższego ustanawia się notariusza Zbigniewa Chudogłowa, który będzie też kuratorem, który będzie też zastępcą na jego koszt i niebezpieczeństwo aż do sam się zgłosi lub ustnowi zastępcę. 7820

Sąd powiatowy, Oddział II. Peczernica, dnia 30 czerwca 1930.

E. 124030. Edykt licytacji. Dnia 8 września 1930 r. godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8 na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacji 218 wml. 186 gm. Dobrych, oszczędności i pożyczek w Łubowicach, oszacowanej wyceną 811 zł. 26 gr. Najniższa oferta 350 zł. 7824

Sąd powiatowy, Oddział II. Zbazar, dnia 8 sierpnia 1930.

E. 2001305. Dnia 11 września 1930 r. godzina 10 przedpołudniem w podpiwnym Sądzie powiatowym w Turcu licytacja części realności wml. 897 gm. Pasał snokowa. Wartość szacunkowa wynosi 2.161 zł. najniższa oferta 1433 zł. 32 gr. 7843

Sąd powiatowy, Oddział III. Sanok, dnia 30 czerwca 1930.

E. 3317-2919. Dnia 11 września 1930 r. godzina 10 przedpołudniem w podpiwnym Sądzie Biuro Nr. 15 odbędzie się licytacja 1150 części realności wml. 843 gm. Sanok. Wartość szacunkowa wynosi 1192 zł. 20 gr. najniższa oferta 960 zł. 7844

Sąd powiatowy, Oddział III. Sanok, dnia 4 lipca 1930.

E. 1211016. Dnia 11 września 1930 r. godzina 8 przedpołudniem w podpiwnym Sądzie Biuro Nr. 15 odbędzie się licytacja realności wml. 916 gm. Sanok. Wartość szacunkowa 346 zł. najniższa oferta 310 zł. 07 gr. 7845

Sąd powiatowy, Oddział III. Sanok, dnia 30 czerwca 1930.

E. 990340. Dnia 11 września 1930 r. godzina 8 przedpołudniem w podpiwnym Sądzie Biuro Nr. 15 odbędzie się licytacja polskiego realności wml. 2738 zł. najniższa oferta 1369 zł. 7846

Sąd powiatowy, Oddział III. Sanok, dnia 30 czerwca 1930.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

C. 34030. Edykt. Strona powodowa Nefali Brandes w Stanisławowie, ul. Romantycznego 1, z żądaniem przez adv. dra Schützera, wzywając do wyrażenia zgody na pozwanę Kooperatywę „Lubów” w Porchowie, Michaiłowi Szumskiemu i Oldzie Hryniewiczowej w Porchowie skazując o wyłączenie brzmienia podlegającego podlegającemu do ustnej rozprawy wyznaczono na dzień 2 września 1930 godz. 10 w tutajszym Sądzie sędzi rozprawy Nr. 11. Powołany pobył Michał Szumski, który w Sądzie nie stawiał się dla niego kuratorem Grzegorzem Rutkowskim, naczelna gminy w Porchowie, który zastępował go będzie na jego koszt i niebezpieczeństwo aż do sam się zgłosi albo sam nie ustnowi pełnomocnika. 7820

Sąd powiatowy, Oddział I. Porok, dnia 25, dnia 15 sierpnia 1930.

UPADEOSCI

Sa I. 2730. Postępowanie ukodowe do majątku dłużników Scheindl Fischerman i Berka Sztybel, w Krakowie. Skazanie się stawałania się albowiem dłużnicy cofnęli swój wniosek ukodowy. 7816

Sąd okręgowy, Wydział I. niesp. Tarnopol, dnia 4 lipca 1930.

Sa I. 7111 1033. Edykt ukodowy. Otwarcie postępowania ukodowego podlegającego Abrahamu Majera Grunfelda i Sprince Grunfeld kupcom w Trembowli. Komisarz ukodowy Tadeusz Skwirzynski naczelnik Sądu powiatowego w Turcu. Zarządca ukodowy dr. Filip Hahn adwokat w Trembowli. Audjencja do zawarcia ukodu odbędzie się w Sądzie powiatowym w Turcu, dnia 22 sierpnia 1930 o godzinie 10 rano. Czasokres do 30 września wierzności do dnia 12 sierpnia 1930. 7817

Sąd okręgowy, Wydział I. Tarnopol, dnia 4 lipca 1930.

Sa I. 10811015. Edykt ukodowy wniosku dłużników do Handkerko i Filonowy Handkerko kupców w Lodygowicach oszacera się w mysl 51 u og. postępowanie ukodowe. Komisarz ukodowy w Turcu, Zarządca ukodowy Edunada Gabuiera Naczelnik Sądu powiatowego w Zywcu, a zarządcą ukodowym dr. Wollia Kohnanego adwokata w Zywcu. Wzywają się wierzycieli, aby swoje wierzności zgłosili do dnia 27 sierpnia 1930 r. w Sądzie powiatowym w Zywcu a audjencję ukodową wyznaczona się na dzień 30 września 1930 godz. 9 w Sądzie powiatowym w Turcu, dnia 22 sierpnia 1930. 7818

Sąd okręgowy, Wydział I. Wadowice, dnia 4 sierpnia 1930.

Sa 12410. Edykt ukodowy. Otwarcie postępowania ukodowego do majątku Firmy Frankel kupców w Turcu. Komisarz ukodowy w Turcu, Zarządca ukodowy Władysław Schmidt. Zarządcą ukodowy Abraham Langensauer kupiec w Turcu. Wzywają się wierzycieli, aby swoje wierzności zgłosili do dnia 25 sierpnia 1930 u komarsza ukodowego w Turcu. Audjencję ukodową wyznaczona się na dzień 30 września 1930 godz. 9 w Sądzie powiatowym w Turcu, dnia 22 sierpnia 1930. 7843

Sąd powiatowy, Oddział IV. Sanok, dnia 8 sierpnia 1930.

Sa I. 2. 6112017. W sprawie ukodowej do majątku dłużników Firmy „Stella” tartak parowory oraz eksploatacji i przerobka drzewa wyciętego w dniu 15 lipca 1930 r. audjencja ukodowa wyznaczona na dzień 12 sierpnia 1930 godz. 9 w tut. Sądzie, przekłada się na dzień 10 września 1930 godz. 9 rano biuro Nr. 8. 7801

Sąd okręgowy, Wydział I. 2. Sanok, dnia 20 lipca 1930.

Sa I. 2. 5610195. Sąd okręgowy w Sanoku jako ukodowy w sprawie ukodowej dłużnika Ojzara Weingta z Dynowa zatwierdza ukode zaręwa w niniejszej sprawie na audjencji w dniu 10 września 1930 przydział ukodem a który wierzycielom. 7802

Sąd okręgowy, Wydział I. 2. Sanok, dnia 2 sierpnia 1930.

Astronom XVI. stulecia o radioaktywności metali.

Originalne, jedne w swoim rodzaju muzeum otwarte zostało dla publiczności na szwedzkiej wyspce Ven, na Zundzie, pomiędzy południową szwedzką prowincją Scania a Danią. Muzeum to ma na celu upamiętnienie prac słynnego astronoma z 16-go stulecia, Tycho de Brahe.

Astronom ten uniemożliwił się swoimi traktatami o „mechanice niebieskiej”, i dzięki szkodliwości królów-ski, zbudował piękne obserwatorium, Uraniborg, na wyspce Ven. W następstwie przenosił się jednak z Ven do Pragi Czeskiej, gdzie, jak stwierdzają pozostawione przez niego rękopisy i notatki, przeniknął naj tajemniciej promieniotwórczość tworów mineralnych i jonizacji przez nie

gazów, jakkolwiek, oczywiście nie był w możności naukowego udowodnienia swojej tezy. Dlatego też odnośnie jego przypuszczenia i domysły nie zostały przez niego nigdy ogłoszone drukami.

W ciągu stuleci obserwatorium zbudowane przez niego chyliło się ku upadkowi i prawie nie było już po nim śladu, dopiero przed paru laty państwowi archeolodzy, robiąc na wyspce poszukiwania, znaleźli dużo ciekawych zabytków, które wraz z instrumentami i książkami, przechowywanymi dawniej już w Sztokholmie i Zundzie, złożyły się na cenne Muzeum.

koncernu naftowego. Plan ten uważany jest za najgłówną bezpodstawną propozycję Standard Oil Company. Na mającym się w połowie września odbyć zebraniu akcjonariuszy będą utworzone organizacyjne zarządy nowego koncernu, którego aktywa przekroczą miliard dolarów.

Ustawowe uregulowanie wywozu zboża w Rumunii. W „Monitorul Oficial” Nr. 148 ogłoszono nową ustawę o stworzeniu i organizacji centrali dla systematyzacji i popierania wywozu zboża. W centrali tej będą mogli wziąć udział, prócz centrali spółdzielni dla przyswoju i wywozu, wszystkie zbożowe firmy eksportowe, jakoteż syndykaty i związki rolnicze. Blizsze dane zawierające specjalne rozporządzenie wykonawcze.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 25 sierpnia 1930			
Dolary St. Z.	8890	Franki fr.	31 972,5
Belga	124 550	Holanda	359 000,0
Kopenhaga	238 920	Londy	43 400,0
Nowy Jork	189 003	Paryz	35 060,0
Wiedeń	236 000	Wiedeń	236 000
Praga	26 440	Szwajcaria	173 270,0
Sztokholm	259 610	Wiedeń	175 920,0
Wlochy	46 690	Gdańsk (sk.)	173 58

GIEŁDA WIENSKA.

Wiedeń, 24 sierpnia 1930			
Berlin	168 680	Cernowice	43 50
Budapest	123 900	Austr. kol. p.	38 65
Bukareszt	4 290	Golezawa	236 00
Kopenhaga	189 225	Censt.	83 75
Praga	34 400	Browary	106 50
Medyolan	36 900	Alpiny	24 25
N. Jork	108 150	Berg u. Hgt.	21 60
Paryz	27 790	Poldi Hnten	112 25
Fraga	20 950	Prager Eises	685 00
Warszawa	79 000	Rima	82 30
Zurych	137 200	Skoda	247 25
Renta majowa 17/3	Sierza	127 5	
Renta lotowa 17/3	Slesia	2 90	
Danaj S.	35 25	Zeleniawica	28 00
Bankwierski	1800	Apollo	11 90

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA. Lwów, 25 sierpnia. Na Giełdzie pieniężnej obroty w papierach procent. przy bardzo słabym uspołobieniu.

GIEŁDA ZBOZOWA. Lwów, 25 sierpnia. Na Giełdzie zbożowej tendencja niejednoznaczna, uspołobienie wyższe.

GIEŁDA WARSZAWSKA. Warszawa, 25 sierpnia 1930

Bank Dysk.	114 75	Młodziejów	09 25
Bank Śląski	119 00	Ostrowiec B.	54 50
Zw. Sp. Zar.	72 50	Starachowice	15 25
Bank Polski	167 90	Synulczyk roln.	10 00
Dąbrowa	37 00	Zieloniewski	32 00
Sila i Światło	75 00	Zawiercie	38 00
Spisnia	80 00	Haberbusch	114 25
Warsz. cuk.	36 00	Borkowski	03 75
Węg. Huty	43 00	Malop.	27 00
Cegielnia	49 00	Sierza d.	29 50
Lilpop Rau	25 50	Rudki	15 00
Bank Zachod.	72 00	Spirytus	23 00
Prizja	29 00	Wroclaw	235 25

4% pożyczka inwestycyjna 119 00
5% pożyczka dolarowa 64 00
5% pożyczka konwersyjna 55 50
10% pożyczka kolejowa stabilizacyjna 103 80
8% liły zastawne Banku Gosp. Kraj. 94 00
8% liły zastawne Banku Rolnego 94 00
8% oblig. Banku Gosp. Kraj. 94 00
6% pożyczka kolejowa 1520 50
6% pożyczka dolarowa 120 77 50
7% pożyczka stabilizacyjna 88 50

Trzech samobójców w jednym lesie.

Jak donoszą z Frankfurtu nad Menem, w lesie, którym porosły jest jeden z jarów pod Königstein, w górach Taunus, odkryto dnia 11 bm. kolejno, w różnych częściach lasu, trzech wisielców: mężczyzn, licząc go około 50 lat i dwie kobiety, z których jedna liczyła około 35, a druga 22 lata.

Czy wszystkie te trzy samobójstwa stoją z sobą w związku, czy też dziwnym trafem samobójca i samobójczynie powzieli oddzielnie jednego i tego samego dnia myśl pozabawienia się życia w tym samym lesie — dotychczas wiadomo.

SŁASKI WYWOZ SKÓR.

Wystawa skór i wyrobów skórzanych w Paryżu. Według informacji, nadesłanych przed radcą handlowego Ambasady Francuskiej, odbędzie się w Paryżu w terminie od 8—14 października wystawa skór i wyrobów skórzanych — „1-me Semaine de Cuir en France”. W roku ubiegłym w wystawie tej wzięło udział 580 wystawców zarówno francuskich jak i zagranicznych. Wystawa ta obejmuje skóry krajowe, zagraniczne i egzotyczne, skóry garbowane wierzchnie i podszewiane, pasy transmisyjne, skóry samochodowe i meblowe, skóry białoskórnicze,

marokinerne, wyroby siodlarskie, konfekcje i galanterie skórzana i t. p. Blizszych informacji udzieli sekretariat generalny Wystawy: Secrétariat Général, 64, Rue de Bondy, Paris (X-ème).

Przed założeniem największego koncernu naftowego świata. Według informacji nowojorskich sfer finansowych, pracuje obecnie znany magnat naftowy, Harry F. Sinclair, nad budową — swoich wielostopniowych interesów naftowych w kierunku utworzenia największego niezależnego

(Przedruk wzmroniony)
ANASTAZJA DREWNOWSKA 49)

Błękity Packard.

— Absolutnie nie...
— Nie widział. Ządąs na ognia, żeby cię napoił.
— Wciąż coś stał za wnieosek? — Więc wywoły nie przynosić mi najmniejszej ulgi.
— Pytasz, jaki stał wnieosek? — powtórzył nerwicznie Dunin. — Tak, że jesteś nerwienikiem.
Wroński nie odpowiedział. Patrzył na dno łodzi, marszcząc czoło. W głębi duszy przynawał wywodom Dunina duży szluszność, lecz gnębiące go od kilku lat stopienie wody światła martwy opór niewioly głosiły rozsądek lecz i honoru.
Dunin mówił dalej:
— Inna rzecz, że w obecnych czasach cała ludzkość choruje na neutralność, ale to jeszcze nie dowód, że byś miał krakać razem z wronami. Oddaj mi się tylko w ręce, a ja cię wyleczę.
Wroński uśmiechnął się smutno.
— Ten fatalny urok jej urody... Wiesz, gdy na nią patrzę...
— Dosyć. Fatalne jest to roztkliwienie się. Sam się hipnotyzujesz. Ręczę ci, że wkrótce zobaczysz swój idąc w takim samym rozsądnym świecie, jak ja, i otrząsniesz się jak po zimnym przysnuciu.

W dali ukazała się sylwetka Sińskiego. Dunin pokazał na niego oczami. Ten byłby w sam raz dla niego. Wymarzył partner. Dżwone, że nie urodził się rodzajem, tacy do siebie podobni. Oniby sobie krzywdy nie zrobili. Ani onaby się na niego nie zawiódł, ani onaby go nie uczeszczyli. Zyliby, jak para współników. Kapitan poruszył się niespokojnie. — Dlaczego to mówisz? — Och, dlatego, że znam dobrze ją i jego. — Myślałem... — zaczął Wroński i urwał. Dunin rozważał się pobliżwie. — Nie wierzabam sobie Sińskiego żonatego. Typowy, lekomyślny motyl, niezdolny do niczego poważniejszego. — A mnie się jednak zdaje... Ona go lubi. Woli go od mnie. — Swoję do swego ciągnie. Branie dusze. W nim tak samo, jak w niej niema krzyki idealizmu. — Tak. — Słuchaj — rzekł nagle Dunin... — Chciałbym cię przelić, żebyś mi odpowiedział na dwa pytania. Ale pod warunkiem, że jeżeli nie będziesz mógł odpowiedzieć szczerze, to lepiej wcale nie odpowiadać. — Zgodna. — Pierwsze: czy od chwili, gdy się zakochałeś, nie czujesz się moralnie chory?

Wroński milczał chwilę, potem odpowiedział: — Drugie: czy nie jesteś przekonany, że jeżeli się z nią ożenisz, będziesz musiał zrezygnować z lepszej połowy, samego siebie? — Tak. — Podali sobie ręce. Nadszedł Siński. — Cóż to, zawarliście jakie przymierze? — Coś w tym rodzaju — odpowiedział oboje panowie. — Hrabia usiadł na burcie łodzi. — Kiedy wyjeżdżasz? — zwrócił się do Dunina. — W ciągu tygodnia — odparł zagadnięty. — Co słychać z Głuszyskim? Byłeś u niego? — Już wychodzi. Siostra tworzyrzysz mu nieodstępnie, jak cień. Swój ją droga ciekaw jestem, czem on się trul. Byłem świadkiem wypadku, gdy się pewna osoba zatrula środkami nasennym. Zupełnie te same objawy. Wroński spojrzał zdziwiony. — Nie rozumiem. — I ja nie rozumiem. — Umilkł. Dunin rozejrzał się po niebie. — Zanosz się na pogodę — rzekł. — Obiecałem panom, że zawiozę je samochodem do Wejcherowa. — Jakim panom? — zapytał skwapliwie Siński. — Panion Kalfiskim i pannie Ostrowskiej i jej ciotce. Może pojedziecie. Zmieścimy się.

MAGISTRAT KRÓL. STOL. MIASTA LWOWIA.

L. M. 130477/30. W. III. Lwów, dnia 21 sierpnia 1930 r. OGŁOSZENIE PUBLICZNEJ LICYTACJI. Magistrat król. stol. miasta Lwowa, ogłasza publiczną licytację na sprzedaż starej konstrukcji kulisowej w Teatrze Wielkim, złożonej z 6 walców, stanowiących o długość 16 m. b., lożyk, łebków, walców oraz skrzyżny (pak) z dostarczeniem nowych efektów świetlnych (48 sztuk). Informacji udzielić się w Wydziale III. Magistratu, drzewi Nr. 115. Termin licytacji publicznejznaczona się na dzień 27/III 1930 r. o godz. 11 w południe w Teatrze Wielkim, W. 751. Inż. BRZOSKOWSKI W. 751. Prezydent król. stol. m. Lwowa.

MEMORIOJ ULECZALNI!

Czopki hemoroidalne z „KOGUTKIEM” Regstr. Min. Zdrow. P. Nr. 354 usuwają ból, swędzenie, krwawienie i zmniejszają żyłki. Sprzedają apteki. **FABRYKA CHEM. - FARM.**

A. GASECKI I SYNOWIE W WARSZAWIE

WZYMAM WIERZCIELI Lwowskiemu Banku Spółdzielczego z ogr. odpow. we Lwowie w likwidacji do zgłoszenia pretensji — Adwokat Stefan Fruchter, likwidator, Lwów, ul. Jagiellońska 10, 7193

— O — o wszem — rzekł Janusz. — Z przyjemnością — zgodził się Siński. — Gdzie punkt zborowy i o której wyjeżdżamy? — O trzeciej z przed „Sreyny”.

Ala i Ruda Kalfiska wzięły między siebie Dunina na specjalnie rozszerzone przednie siedzenia. Siński usiadł przy szoferze, wstąpił prostem Andrzeja. Janusz koło starszych pań. Nastrój panował obojętkowo wesoly, chociaż spozstrzegawcy obserwator nie omieszkałby wyuczyć, że każda z obecnych osób, z wyjątkiem Dunina, była czemś zaobserwowana. On jeden zachowywał spokój ducha i czynił w swym samochodzie honory domu z taką swobodą, jakby się nie domyślał. Że jest przedmiotem powszechnego zainteresowania. Janusz mierzyl się u krakowianem spojrzeniami, krytykując w głębi duszy wygląd i zachowanie. Ala była trochę błada.

— Tyś zmieniła. Alka — zauważyła uprzejmie przyjaciółka. — Rzeczywiście... — potwierdził nieostrożnie Siński i urwał. — Ala zwróciła się kokieteryjnie do Dunina: — Czy naprawdę zbryldział? — Och, o drązu „zbryldła” — zaprotestowała z udanym oburzeniem Ruda. (C. d. n.)

Cała ogłoszenia Za 1 wiersz milimetrowy i szpalowy kolumny 8 lamowej w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetrowy i szpalowy kolumny 4 lamowej w ogłoszeniach i szpalowych 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziele gospodarczym i paski na stronach tekstowych 60 gr.; za kronice 50 gr. na 1-zej (pod nagłówkami) 80 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia knowe i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszenia 400 zł, tekstowa 600 zł, pierwsza (pod nagłówkami) 800 zł. Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 30%, zamieszczone 30%, droższe.